Numer zawiera 12 stron

Nr. 151. (Kalet. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, piątek 3 czerwca 1927. Wydanie M Rok XXXI.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·20
na prowincji
z przesyłką pocz. . . zł. 5·20
za granicą . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszeń i reklamacje upraszа się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 16. — Nr. Konta w P. K. O. 150.860. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Jak to wytłómaczyć?

W dniu 23 zm. rozpoczął się wielki proces komunistyczny w Łucku, na Wołyniu. Rozprawa ta, na której na ławie oskarżonych zasiadło 55 podsądnych, posiada wyjątkowe znaczenie nie tylko dla samego Wołynia, lecz całych ziem wschodnich.

Przed sądem w Łucku stanęła organizacja bojowo-dywersyjno-bolszewicka, znana i w innych województwach na wschodzie Rzpltej pn. „Komunistyczna Partja Zachodniej Ukrainy". Organizacja ta centralę swoją na całą Polskę posiadała we Lwowie, gdzie mieścił się Centralny Komitet KPZU. Na Wołyniu, podległym komendzie Centr. Komitetu we Lwowie, działały: Okręg. Komitet („okrugkom") KPZU. z siedzibą we Włodzimierzu, oraz powiatowe komitety („Powitkom") KPZU mieszczące się w poszczególnych ośrodkach miejskich powiatowych.

„Okrugkom" włodzimierski osądzony był we Włodzimierzu w r. z., przy czem, jak przewód sądowy wykazał, spisek ten liczył ponad 5000 bolszewików, zorganizowanych w pułki i kompanje i dostatecznie wyposażonych w broń i amunicję, aby módz w maju r. 1925 wszcząć ogólne powstanie w pół nocno-zachodnich powiatach na Wołyniu.

Spisek bolszewików łuckich, zasiadających obecnie przed sądem, miał skromniejsze zadanie do spełnienia, gdyż postawił sobie za cel zrewoltowanie powiatów: łuckiego i części dubieńskiego.

Generalizując oskarżenie, należy stwierdzić, że poza gromadą zwyczajnych spiskowców, przeważnie obałamuconych chłopów, oskarżeni w tej sprawie są: 1. Posłowie Prystupa i Paszczuk, płatni przez Sowiety kierownicy organizacji dywersyjnych na ziemiach wschodnich; 2. Wołyńskie „Proświty", niby ruskie organizacje kulturalno-oświatowe, w istocie instytucje, których lokale w Łucku i we Włodzimierzu były stałemi siedliskami bolszewickich komitetów okręgowego i powiatowego, oraz w całem tego słowa znaczeniu, sztabami band dywersyjnych, mordujących i podpalających ludność polską na Wołyniu.

Nie wdając się w ocenę działalności obydwu posłów komunistycznych, tembardziej, że obaj zawczasu i przewidująco zbiegli przed tym procesem poza granice państwa, musimy szczególną uwagę narodowej opinji polskiej zwrócić na zagadnienie „Proświt" wołyńskich. Nie tylko proces łucki, toczący się obecnie, lecz wszystkie dotychczasowe procesy bolszewickie na Wołyniu, ustalały bezwzględną zależność roboty komunistycznej z „Proświtami".

Wobec tych oskarżeń i zarzutów, wysuniętych pod adresem „Proświt" wołyńskich, zdawaćby się mogło, że znajdują one właściwą ocenę u czynników miarodajnych, a miejscowe władze wyciągną odpowiednie wnioski w sprawie postępowania z temi skompromitowanemi organizacjami. Mniemać w ten sposób wolno tembardziej, jeśli się weźmie pod uwagę chociażby tę skwapliwość, z jaką władze dzisiejsze wystąpiły przeciwko „Straży Narodowej", rozwiązując tę organizację, która była przeznaczona do celów wprost odwrotnych, aniżeli „Proświty" gdyż nie do dopomagania, lecz tępienia akcji bolszewickiej w Polsce.

Tymczasem co się dzieje?

Wołyńskie czynniki miarodajne nie tylko nie zamykają „Proświt" wołyńskich, lecz przeciwnie cały szereg faktów zdaje się potwierdzać fakt wyróżniania tych skompromitowanych instytucyj i półurzędowego uznawania ich za coś w rodzaju właściwego przedstawicielstwa narodowych aspiracji frondy rusińskiej w Polsce.

Oto wiązanka faktów, potwierdzających powyższy wniosek. Stosunek starostów wołyńskich, za czasów obecnego wojewody wołyńskiego p. Wł. Mecha, jest w stosunku do „Proświt" nie tylko życzliwy, lecz wprost kurtuazyjny. Dość przytoczyć, że starosta w Łucku, p. Br. Bagiński, w dniu minionego nowego roku, w charakterze starosty zjawił się w łuckiej „Proświcie" na zabawie, urządzonej przez tę instytucję i nie wahał się wespoły z członkami zarządu spożyć wspólnej kolacji. Chwilowo pełniący obowiązki wicewojewody wołyńskiego, p. Gintowt-Dziewałtowski, podkreśla życzliwość swą dla „Proświty" łuckiej, osobiście zjawiając się na jednym z koncertów przez nią urządzonych. Wreszcie fakt najciekawszy, p. wojewoda Mech w czasie pobytu ministra Dobrucckiego w Łucku, także osobiście przedstawia mu delegację „Proświty", z którą minister konferuje w przeciągu pół godziny.

Wszystkie te szczegóły miały miejsce już po ustaleniu przez władze sądowe stopnia winy „Proświty" w akcji komunistycznej nie tylko w procesie ostatnim, lecz także po szeregu innych rozpraw komunistycznych, kompromitujących tę instytucję.

Opinja polska na kresach jest z tego powodu wzburzona i słusznie zadaje sobie pytanie: „co to wszystko ma znaczyć?"

My zaś ze swej strony możemy zadać inn pytanie:

—Czem się tłumaczy ten dziwny fakt, że gdy jedne władze polskie, tj. sądowe wyraźnie potępiają „Proświty" za ich charakter antipaństwowy i filobolszewicki, to inne, gdyż administracyjne, podkreślają swój życzliwy wobec nich stosunek?

Jan Cichy.

SALETRA CHILIJSKA
TADEUSZ WASUNG I SKA, Lwów, Chorążczyzna 18. 5529

Wyniki konferencji w Belwederze.

Sesja Sejmu rozpocznie się 20 czerwca.

Program prac ustali osobna konferencja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca (zo.) Dziś o godz. 5 popołudniu prezes Rady ministrów przyjął w Belwederze zaproszonego uprzednio marsz. Sejmu i odbył z nim półtoragodzinną konferencję w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Po powrocie z konferencji p. marsz. Sejmu przyjął w swoim gabinecie przedstawicieli prasy i podał im do wiadomości, że rząd miał pierwotnie zamiar zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na 11 czerwca, jednakże wskutek święta Bożego Ciała przypadającego na 16 bm. postanowił zwołać sesję nadzwyczajną na poniedziałek 20. czerwca.

Ponieważ w rozmowie prezes Rady ministrów nie zaznaczył że i tym razem ma być inna data zwołania sesji a inna otwarcia, przeto obecni dziennikarze z rozmowy z marsz. Sejmu odnieśli wrażenie, że data 20 czerwca będzie datą pierwszego posiedzenia sejmowej sesji nadzwyczajnej, tembardziej, że nie była również wysuwana sprawa ewentualnego ceremonjału otwarcia sesji.

Dłuższa rozmowa na temat programu prac sejmowych, w której marsz. Sejmu informował premiera o swoich zamierzeniach a p. premier wspomniał o możliwości przedłożeń rządowych, zakończyła się tem, że sprawa programu prac sesji będzie przedmiotem osobnej konferencji prezesa Rady ministrów z marszałkiem Sejmu. Termin tej konferencji nie został jeszcze ustalony.

Kontrakt pożyczki amerykańskiej

podpisany ma być już dzisiaj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 czerwca. (G). Prasa rządowa podaje, że jutro tj. we czwartek należy się spodziewać oficjalnego komunikatu w sprawie sfinalizowania układu o pożyczkę amerykańską. W związku z faktycznym stanem rokowań w kołach bankierskich i giełdowych obiega pogłoska, że podpisanie kontraktu pożyczkowego nastąpi już we czwartek wieczorem

Z DNIA.

PODPUŁK. BECK U MARSZAŁKA RATAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 czerwca. (G). Dziś o godzinie 10 przed południem przybył do gmachu Sejmu szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppułk. sztabu gen. Beck i odbył krótką rozmowę z marsz. Ratajem. W wyniku rozmowy ustalone zostało ostatecznie miejsce i termin konferencji marsz. Piłsudskiego z marsz. Sejmu.

O CZEM RADZONO NA ZAMKU?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 czerwca. (zo). Wczorajsze narady na Zamku, w których wzięli udział Prezydent Rzpltej, premjer Piłsudski, wicepremjer Bartel i m. in. Czechowicz dotyczyły nie tylko sprawy pożyczki, ale również i innych aktalnych zagadnień państwowych. M. in. omawiano tam również program prac sesji sejmowej i termin jej otwarcia.

KONFISKATA „MYŚLI NARODOWEJ".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Dziś skonfiskowany został numer „Myśli Narodowej". Konfiskata nastąpiła za recenzję St. Pieńkowskiego z książki Eligjusza Niewiadomskiego o malarstwie polskiem, za wierszyk Nowaczyńskiego i za „Liberum Veto" Świętochowskiego.

PROJEKT USTAWY O POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (G) W ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem min. Składkowskiego odbyła się dziś konferencja w sprawie opracowania projektu ustawy o policji.

FRANKLIN BOUILLON PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 1 czerwca. (AW.) Wybitny parlamentarzysta francuski p. Franklin Bouillon przybywa z końcem bieżącego miesiąca do Warszawy.

ZAMACH NA POCIĄG NA LINJI WILNO—LIDA.

Warszawa. 1 czerwca. (PAT.) 31 maja na szlaku Bastuny—Bieniakonie, na linji Wilno—Lida, bezpośrednio przed przejściem pociągu osobowego, służba kolejowa zauważyła ułożone w poprzek na torze kolejowym w pięciu miejscach podkłady kolejowe. Przeszkody te usunięto tak, że pociąg mógł przejść normalnie. O wypadku zawiadomiono władze kolejowe, śledcze i policyjne, które prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) W roku bieżącym, jak i w ubiegłych latach odbędzie się tzw. dzień spółdzielczości. Tego roku przypadnie ten dzień 11 czerwca. Min. oświaty zaleciło prowadzenie w tym dniu pogadanek w szkołach.

IZBA LORDÓW O ZERWANIU STOSUNKÓW Z ZSSR.

Londyn. 1 czerwca (PAT.) W izbie lordów toczyła się wczoraj dyskusja nad sprawą zerwania stosunków angielsko - sowieckich. Wielu mowców krytykowało decyzję rządu, jako mogącą pociągnąć za sobą niepożądane skutki w sytuacji międzynarodowej.

Na zarzuty te odpowiadał w imieniu rządu Balfour oświadczając, że zerwanie stosunków nie wywołało żadnych zgubnych następstw w polityce międzynarodowej a wicekról Indji Birkenhead zaznaczył, że przeciwnie zerwanie przyczyniło się ogromnie do podniesienia w całym świecie prestige'u Anglji.

GEN. FENG WZIĄŁ DO NIEWOLI 20.000 JEŃCÓW.

Hankou. 1 czerwca (PAT.) Generał Feng Yn Hsiang ogłasza, iż zajął miasto Honan Fu, przyczem wziął do niewoli 20.000 jeńców i 6 pociągów amunicyjnych.

„ZAMIAST ROZBROJENIA ORĘŻNEGO MOBILIZACJA DUCHOWA“.

Berlin. 1 czerwca (PAT.) Na bankiecie pożegnalnym urządzonym przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Nar. z okazji zakończenia berlińskiego kongresu unji, wygłosił Stresemann przemówienie, w którem oświadczył, że nieudanej próbie rozbrojenia orężnego należy obecnie przeciwstawić mobilizację duchową i ideową.

NIEMIECKIE TWIERDZE ZACHODNIE PRZEDMIOTEM OBRAD RADY LIGI?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 czerwca. (G). Z Berlina donoszą: Gen. Pawels ukończył sprawozdanie o twierdzach na wschodniej granicy Niemiec. W niektórych kołach politycznych w Berlinie przypuszczają, że sprawa zniszczenia twierdz na wschodzie i ich kontroli będzie przedmiotem dyskusji na obecnej czerwcowej sesji Rady Ligi.

Blisko 80 lat

fabryka nasza istnieje. Jest to chlubnem świadectwem doskonałości, naszych wyrobów. Zresztą nie trudno o dowód. Bowiem kto raz użył do prania bielizny

MYDŁO BOEHLKE'GO Z SOWĄ

5363t i proszek mydlany

Bielnik z tlenem

przekona się, że wyrobom naszym nie dorówna żaden produkt konkurencyjny

Bydgoska fabryka mydeł dawn. J. G. Boehlke T. z o. p. w Bydgoszczy.

KRÓL RUMUŃSKI ZNÓW POWAŻNIE CHORY.

Paryż 1 czerwca (PAT) „Petite Pariesienne“ otrzymała wiadomość, według której stan zdrowia króla rumuńskiego budzi znowu poważny niepokój.

LINDBERGH POWRACA DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (G) Z Londynu donoszą: Lindbergh po uroczystych przyjęciach opuszcza dziś wieczorem Londyn i leci do Paryża, a stamtąd w sobotę do Cherbourga, skąd odpłynie do Ameryki na statku wojennym.

Gdyby jednak Lindbergh przyjął zaproszenie lotników holenderskich, wówczas udałby się jeszcze do Rotterdamu, a stamtąd dopiero pojechałby do Ameryki.

Lindbergh ma być już 13 czerwca w Waszyngtonie, gdyż ma go tam przyjąć prezydent Coolidge, który 14 czerwca udaje się na letni wypoczynek.

=⊙=

Kino „LEW“ Dziś poraz ostatni Kino „LEW“

COLLEEN MOORE

w najnowszej komedji **„Jak zostać primadonną“** oraz wielka sensacja wojenna **„Śmiertelny lot“.**

Jutro w piątek premiera największego filmu **z GLORJĄ SVANSON** „Księżniczka Gdańska“. 5612

„APOLLO“ wyświetla arcyzabawną komedję **„Faworyta Rotszylda“ „Świerszczyk“.** W głównych rolach **Lya Mara i Harry Liedke.** Nadto: Lot Lindbergh'a New-Jork—Paryż. — W piątek z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia.

Proces gen. Zymirskiego zacznie się z końcem czerwca?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (G) „ABC“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, jakoby sprawa gen. Żymirskiego miała być wyznaczoną na koniec czerwca. Wedle informacyj dziennika przewodniczącym rozprawy będzie sędzia gen. Sikorski, oskarżać zaś będzie prokurator Rumiński. Obronę wniesie prawdopodobnie adwokat Szurlej.

SPRAWA GEN. ZAGÓRSKIEGO NA MARTWYM PUNKCIE.

Natomiast sprawa gen. Zagórskiego tkwi w martwym punkcie. Akta sprawy już 2 kwietnia skierowane zostały do prokuratury celem sporządzenia aktu oskarżenia. Dotychczas jednak aktu tego nie sporządzono, a nawet niewiadomo komu powierzono tę sprawę.

MATERJAŁY SUKIENNE

z pierwszorzędnych fabryk w wielkim wyborze poleca

5589n

FEBUS KNOSSÓW LWÓW JAGIELLOŃSKA 8.

Nietakt premiera Bethlena.

Praga. 1 czerwca (PAT.) „Narodni Listy“ donoszą o obrazie, jaka spotkała posła czechosłowackiego w Budapeszcie Palliera ze strony premiera Bethlena, który zaprosiwszy posła czechosłowackiego na reunion odwołał swe zaproszenie w dniu przyjęcia, zawiadamiając go, że na bankiecie będą obecni Habsburgowie i obecność posła czechosłowackiego mogłaby wytworzyć wśród zebranych niemiłą atmosferę.

Dziennik wyciąga wniosek, że następstwem tej obrazy będzie odwołanie posła Palliera niedawno akredytowanego przy rządzie budapeszteńskim i stwierdza, że nietakt ten miał miejsce na rozkaz Habsburgów.

Odezwa ros. partji komunistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 czerwca. (G). Z Moskwy donoszą: „Rosyjska partja komunistyczna ogłosiła odezwę, w której stwierdza, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich należy rozumieć, jako krok prowadzący do wojny.

Być może — głosi odezwa — że Rosja sowiecka zostanie zmuszona do prowadzenia wojny. Dlatego komuniści i wszyscy pracujący powinni zwracać baczną uwagę na kwestję obrony kraju.

WOROSZYŁOW UWAŻA WOJNĘ ZA NIEUNIKNIONĄ.

Berlin. 1 czerwca. (PAT.) Korespondent moskiewski „Local-Anzeigera“ donosi, że Woroszyłow wygłosił na zebraniu stowarzyszeń zawodowych w Artjomousku mowę, w której nawiązując do zerwania stosunków dyplomatycznych między sowietami a Anglją oświadczył, iż wojna między sowietami a mocarstwami imperjalistycznemi jest nieunikniona. Unja sowiecka musi się już dziś przygotować na przyszłe wypadki.

Ożywienie wśród emigracji rosyjskiej.

„GODZINA WYGNAŃCÓW ROSYJSKICH WYBIŁA“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (G). Z Berlina donoszą. Wśród tutejszej emigracji rosyjskiej zauważyć się daje silne ożywienie w związku z ostatniemi wypadkami na forum polityki międzynarodowej. Ustawicznie odbywają się zebrania, na których stwierdza się, że godzina wygnańców rosyjskich wybiła.

Szereg działaczy rosyjskich wyjechało już z Berlina do innych skupień emigrantów.

Słychać, że koła emigrantów rosyjskich i ukraińskich zgrupowanych koło hetmana Skoropadzkiego otrzymały w ostatnich czasach poważne zasiłki pieniężne.

=⊙=

Angielska flota na Bałtyku.

Berlin. 1 czerwca (PAT.) Agencja Telegraphen Union donosi z Rygi: Wedle informacji nadeszłych z Moskwy, rząd sowiecki zamierza z okazji oczekiwanego przybycia okrętów angielskich na Bałtyk wystąpić z protestem, w którym ma oświadczyć, że odwiedziny floty angielskiej na Bałtyku uważa za demonstację przeciw sowietom i zamierza natychmiast po opuszczeniu przez angielskie okręty morza Bałtyckiego urządzić kontrdemonstrację wysyłając swoją flotę bałtycką na wody skandynawskie.

WODY MISSISIPI ZACZYNAJĄ OPADAĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (G) Z Londynu donoszą: Amerykańskie dzienniki podają, iż wylew na terenie objętym powodzią Missisipi ustaje. Na przeważnej części tego terenu woda spadła przeciętnie o 2 m. Na samej rzece Missisipi stan wody obniżył się o 23 stopy.

REPREZENTANCI SPÓŁDZIELNI KRED. W RADZIE ZAW. PKO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej do rady zawiadowczej PKO. w miejsce dwóch delegatów Sejmu wchodzić mają dwaj reprezentanci spółdzielni kredytowych. Wobec wejścia w życie powyższego rozporządzenia na miejsce posłów Zdziechowskiego i Gruszki, reprezentantów Sejmu minister skarbu powołał do rady zawiadowczej PKO. inż. J. Mokrzyńskiego, kierownika wydziału w krajowym patronacie spółek rolniczych we Lwowie oraz J. Szmyda członka zarządu związku spółdzielni w Polsce.

KONTROLA UBEZPIECZEŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) W ostatnich czasach w państwowym urzędzie kontroli ubezpieczeń toczyły się narady nad projektem rozporządzenia Prezydenta o kontroli ubezpieczeń. Projekt ten obejmuje 123 art. i jest kodyfikacją podstawowych przepisów o kontroli ubezpieczeń.

W myśl projektu ubezpieczeniami mogą się zajmować jedynie towarzystwa akcyjne oraz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Projekt zawiera szereg przepisów, celem zabezpieczenia interesów i praw ubezpieczonych szczególnie w dziale ubezpieczeń na życie. Fundusze na pokrycie należności będą musiały być wyznaczane i przechowywane pod kontrolą rady nadzorczej, a w razie upadłości zakładu ubezpieczeń mogą służyć jedynie na pokrycie należności ubezpieczonych.

KOMITET EKON. MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Jutro we czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem ma być omawiany całokształt polityki zbożowej.

PRZEPUSTKI DLA PATNIKÓW Z KOWIEŃSZCZYZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) P. Hołówko powrócił z Wilna, dokąd jeździł w celu uregulowania sprawy przepustek dla ludności z Kowieńszczyzny, dążącej do Wilna na uroczystości M. B. Ostrobramskiej. Przepustki będą wydawane każdemu zgłaszającemu się przez posterunki KOP bez żadnych utrudnień.

PRZYJAZD DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31 maja. (zo) Pierwsze partje dzieci polskich z Niemiec i Gdańska przybędą na kolonje letnie już w czerwcu. Kolonje są głównie rozsiane w województwie warszawskiem, poznańskiem i w Małopolsce Wschodniej.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada

W Kawiarni i Restauracji **„LOUVRE“** od 1 czerwca całkiem nowy program kabaretowy pierwszorzędnych sił. — Wstęp wolny. 5593n

GEN. AVERESCU NIEMA ZAMIARU USTĄPIĆ.

Wiedeń. 1 czerwca. (PAT.) Donoszą z Bukaresztu, że gen. Averescu oświadczył, iż ma za sobą większość parlamentu i wobec tego niema zamiaru ustąpić.

ZATARG ANGLJI Z EGIPTEM.

Wiedeń. 1 czerwca. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Kairu, że rząd egipski w zamian za wycofanie wojsk angielskich z Egiptu, zgodziłby się na wydzierżawienie Anglji półwyspu synajskiego, względnie na przyłączenie go do Palestyny.

LITWA STARA SIĘ O POŻYCZKĘ W NIEMCZECH.

Berlin. 1 czerwca. (PAT.) „Boersen kurier“ donosi, że rokowania gospodarcze niemiecko-litewskie rozpoczną się zapewne około 15 czerwca. Jednocześnie toczyć się będą rokowania w sprawach kredytu dla Litwy.

ZJAZD SOWIECKICH DYPLOMATÓW W BERLINIE.

Berlin. 1 czerwca. (PAT.) „Voss. Zeitung“ donosi, że Cziczerin ma przeprowadzić z Marksem i Stresemanem, poczem odbędą się narady posłów sowieckich z całego szeregu stolic europejskich, którzy przybywają na ten czas do Berlina.

GROŻA TROCKIEMU.

Moskwa. 1 czerwca. (PAT.) Kom. wyk. międzynarodówki komunistycznej otrzymał upoważnienie wykluczenia Trockiego ze stronnictwa w razie, gdyby dalej uprawiał opozycję.

OPIEKĘ NAD OBYWATELAMI ANGLJI W SYBERJI OBJĘŁA JAPONJA

Moskwa. 1 czerwca. (AW.) Na terenie Syberji zastępstwo interesów obywateli angielskich obejmie Japonja.

NEUTRALNOŚĆ FINLANDJI.

Moskwa. 1 czerwca. (PAT.) Moskiewska radiostacja donosi z Helsingforsu, że prasa finlandzka w dalszym ciągu żywo komentuje fakt zerwania stosunków między Anglią a Sowietami, kładąc nacisk na konieczność zachowania przez Finlandję ścisłej neutralności na wypadek wybuchu konfliktu między Anglią a Sowietami.

POGŁOSKI O NOWEJ REWOLCIE W GRECJI.

Ateny. 1 czerwca. (PAT.) Panuje tu wielkie zaniepokojenie, ponieważ ciągle ponawiają się pogłoski, jakoby w najbliższych czasach miało przyjść do rewolty wojskowej, która ma na celu przeszkodzenie proponowanemu przez rząd ponownemu przyjęciu 600 rojalistycznych oficerów.

UKŁAD HANDLOWY CZESKO-WĘGIERSKI.

Praga. 1 czerwca. (AW.) „Lidove Listy“ stwierdzają, że zawarcie układu handlowego między Węgrami i Czechosłowacją, które nastąpiło wczoraj jest dowodem, że rząd usiłuje stworzyć dla przemysłu czeskiego rynki zbytu na Węgrzech.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-ŁOTEWSKIE.

Ryga. 1 czerwca. (PAT.) Pomiędzy łotewskim ministrem Cielensem a posłem Rzeczypospolitej Łukasiewiczem doszło do porozumienia w sprawie rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy. Termin ustalono na 15 czerwca.

Lwów, 2 czerwca.

Zamach samobójczy urzędniczki. Wczoraj targnęła się na życie zajęta w biurze Wincentego Repy przy pl. Bernardyńskim Zdzisława Minorowicz i w tym zamiarze wypiła znaczną ilość spirytusu drzewnego. Lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala powszechnego. Powód nieznany.

Co będzie z komercjalizacją koleji?

Warszawa. 1 czerwca. (AW.) Projekt komercjalizacji kolei państwowych zgłoszony przez min. Romockiego jest w dalszym ciągu przedmiotem obrad Rządu. Projekt ten napotyka w łonie Rady Ministrów na bardzo ostry sprzeciw. Między innymi jest mu przeciwny marsz. Piłsudski.

=⊙=

Likwidacyjne umowy Polski i Niemiec.

Warszawa. 1 czerwca. (AW.) „Kur. Por.“ donosi z Berlina, że likwidacyjne umowy między Niemcami i Polską opierają się na wzajemnych koncesjach. Rząd Rzeszy odstępuje polskiemu rządowi szereg przedmiotów o wartości artystycznej i historycznej Polska natomiast rezygnuje z pewnych praw likwidacyjnych.

Dr. Prądzyński uzyskał od rządu niemieckiego 3 cenne zabytki historyczne: szablę Stefana Batorego, chorągiew z czasów Stanisława Augusta i portret Stefana Czarneckiego.

Nowy regulamin wyborczy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Ministerstwo spraw wewn. wydało nowy regulamin wyborczy dla gmin miejskich i wiejskich.

Regulamin, dotyczący miast, nakłada na magistraty obowiązek stałego utrzymywania, korygowania i uzupełniania list wyborców, oraz ustala termin sprawdzania list w miastach, liczących powyżej 6.000 ludności na 6 dni, a w miastach poniżej 6.000 na 3 dni.

Informacje prasy angielskiej o pożyczce zagr. dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Pismo „Wiadomości Finansowe“ z dn. 1-go czerwca powtarzają za dziennikami angielskimi następujące informacje o pożyczce zagr. dla Polski.

Pożyczka ma wynosić 80 milj. dolarów, kurs emisyjny 94, oprocentowanie 7 rocznie. Jednym z warunków jest zastrzeżenie, że w przyszłości wszystkie pożyczki zagraniczne, jakie Polska będzie zaciągała w ciągu lat 20, będą emitowane wyłącznie za pośrednictwem tej grupy banków, która finansuje obecną pożyczkę.

Półurzędowo oświadczają, że podane powyżej wiadomości przeważnie nie odpowiadają prawdzie, zwłaszcza co do wysokości pożyczki i kursu emisyjnego.

Warszawa. 1 czerwca. (AW.) **W sferach finansowych utrzymuje się przekonanie, że kurs emisyjny pożyczki zagranicznej wynosić będzie 93.**

=⊙=

Decydująca narada w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Dziś wieczorem ma się odbyć w Belwederze w sprawie pożyczki ostateczna narada pomiędzy premjerem a konsorcjum amerykańskiem.

=⊙=

Wobec zbliżającej się sesji Sejmu.
Narady klubów Z.L.N. - Ch. D. - Piasta i N.P.R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca (G). W Sejmie zapanowało ogromne ożywienie. Zjechało się bardzo wiele posłów i senatorów z racji wiadomości o konferencji marszałka Sejmu z prezesem ministrów i zbliżającej się nadzwyczajnej sesji sejmowej.

UCHWAŁY KLUBU ZLN.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) W środę po południu klub ZLN. odbył kilkugodzinne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Załuski przy bardzo licznym udziale posłów i senatorów.

Po wysłuchaniu sprawozdania i omówieniu sytuacji politycznej klub przyjął jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie prezydjum z zabiegów o zwołanie sesji sejmowej i upoważnił prezydjum do przygotowania materjału na tę sesję.

W szczególności prezydjum klubu poczynić ma dalsze kroki celem zapewnienia większości dla zmiany ordynacji wyborczej do Izb prawodawczych i dla ustawy przeciw komunistom.

Cały szereg mówców ostro krytykował działalność rządu. W rezultacie polecono prezydjum klubu przygotowanie wniosków w sprawie antykatolickich i językowych okólników rządu, w sprawie prześladowania ruchu narodowego, w sprawie wyborów w Małopolsce i na kresach, w sprawie rugów w urzędach oraz w sprawie dekretu prasowego i emerytalnego.

UCHWAŁY NPR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1 czerwca (zo.) Klub parlamentarny NPR. odbył dziś posiedzenie, przyczem prezes klubu poseł Popiel zdał sprawozdanie z sytuacji politycznej.

Po dyskusji klub wypowiedział się jednomyślnie za zmianą Konstytucji w kierunku rozwiązania się Sejmu własną uchwałą, jednakże tylko w tym wypadku (co już było zaznaczone swego czasu w prasie) jeżeli równocześnie będzie zapewnione powzięcie bezpośredniej uchwały o rozwiązaniu się Sejmu. Klub stoi na stanowisku przyspieszenia terminu wyborów parlamentarnych i przeciwstawi się wszelkim pomysłom przedłużenia kadencji obecnych ciał ustawodawczych. Następnie zajmowano się programem nadzwyczajnej sesji sejmowej i postanowiono wystąpić z wnioskiem dotyczącym polityki gospodarczej rządu w związku z wzrostem drożyzny.

NARADY PIASTA.

Warszawa. 1 czerwca. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu głównego PSL Piast, pod przewodnictwem prezesa Witosa. O wyniku obrad nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Z OBRAD ZARZĄDU GŁ. ChD.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Dziś obradował w Sejmie zarząd główny ChD. Sekretarz generalny przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu, poczem omawiano sprawy organizacyjne.

KANADA WSTRZYMAŁA IMIGRACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1 czerwca. (zo) Rząd kanadyjski kategorycznie polecił wstrzymać dalszy napływ emigrantów do Kanady. Zarządzenie to wydane zostało wskutek złego stanu zasiewów, co spowodowało zmniejszenie się zapotrzebowania na siły robocze.

Zarządzeniem tem dotknięta została grupa kilkuset emigrantów polskich, przygotowująca się do odjazdu w obozie emigracyjnym w Wejherowie. Wstrzymanie emigracji nie dotyczy osób, które posiadają specjalne pozwolenia rządu kanadyjskiego na przyjazd tzw. permitty i tych robotników rolnych, którzy dokumentami mogą udowodnić, że jadą do krewnych osiadłych na roli w Kanadzie.

PODPISANIE UMOWY KOLEJOWEJ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa. 1 czerwca. (AW.) Wczoraj podpisano tu umowę kolejową między Polską i Czechosłowacją.

TRZECI DZIEŃ KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 czerwca. (G) W trzecim dniu międzynar. konkursów hippicznych rozegrano konkurs myśliwski o nagrodę min. rolnictwa im. Fr. Jurjewicza. Konkurs niezmiernie emocjonujący, najtrudniejszy z dotychczas rozegranych. Na torze 18 ciężkich przeszkód, dwie podwójne, zagroda chłopska, skok do n[illegible] i wyskok, rów z wodą szerokości 4.50 m.

I nagrodę w tym konkursie zdobył rtm. Suski na „Zefirze“ w czasie 2 min. 2.5 s., drugą por. Szosland na „Redglieds“ (2 min. 21 s.), 3. de Foulogne (Francja) na „Valangerville“ (2 min. 23 s.), 4. por. Starnawski na „Jeruzalu“, 5. rtm. Królikiewicz na „Dream“, 6. Battistelli (Francja) na Tic-Tac.

Następnie rozegrano międzynar. konkurs potęgi skoku o nagrodę min. spraw zagr. Jeźdźcy mieli do pokonania 8 przeszkód wysokości 1.50 m, a szer. 5 m. Do ostatecznych rozgrywek o pierwszą nagrodę stanęli mjr. Toczek na „Faworycie“ i por. Pieczyński na „Giedyminie“. Przeszkody przy rozgrywce podwyższono do 1.70 mtr. W rezultacie 1 nagrodę otrzymał mjr. Toczek na „Faworycie“, 2-gą por. Pieczyński na „Giedyminie“, 3. rtm. Królikiewicz na „Dream“, 4-ą, 5-ą i 6-ą podzielili się rtm. Lewicki na „Mirze“, leutnant Brau na „Bayardzie“, l. Roux Jacques na „Obersant“ i rtm. Królikiewicz na „Powderpouff“.

Przegląd prasy.

„Nowa Reforma" z powodu ostatniej mowy Mussoliniego pisze:

Mussolini jest typowym dyktatorem. Ale nie tuzinkowym — przeciwnie na wielką miarę. Destrukcyjną siłę umiał powstrzymać wobec tronu królewskiego i tronu papieskiego, a ująwszy władztwo nad narodem, jął czemprędzej usuwać rumowiska zburzonych instytucji i budować nowe. To co Mussolini powiedział w swojem ekspose o wewnętrznem wzmocnieniu się Włoch, jest zupełnie zgodne z prawdą. Intensywna gospodarka rolna przyczyniła się do znacznego stosunkowo obniżenia deficytu żywnościowego, przemysł rozwija się i skutecznie wytrzymuje za granicą wszelką konkurencję, handel zdobywa coraz to nowe placówki. Sanacja waluty włoskiej postępuje stale. Lir, który swego czasu spadł na poziom 150 punktów za funt szterlingów, podniósł się obecnie do 90. To są niezaprzeczone i bardzo wielkie zasługi Mussoliniego, jak niezaprzeczoną jest jego wielka i całkowicie bezinteresowna miłość ojczyzny, siła woli i wiara w swoje posłannictwo. Objawia się w nim przedziwny genjusz rasy łacińskiej.

Ale dyktatura z istoty swojej może być tylko przejściową formą rządu. Nie można jej ani dziedziczyć, ani przenosić. Powstaje z pewną jednostką i pada z nią. Trzeba tedy myśleć o przyszłości nieco dalszej. Mussolini ma świadomość tej konieczności, chociaż może kiełkującą dopiero, przynajmniej dla wzroku ludzi postronnych. Nie pomylimy się zapewne, gdy objaw tej świadomości będziemy upatrywać w następującym zwrocie mowy dyktatora:

„Izba ta trwać będzie przez cały okres ustawodawczy, lecz jest rzeczą widoczną, że Izba jutrzejsza nie będzie podobna do dzisiejszej. Dzisiaj, dnia 26 maja, grzebiemy uroczyście kłamstwo powszechnego głosowania. Jutro również będziemy mieć Izbę, lecz będzie ona wyłoniona przez korporacje organizacyjne. W końcu roku bieżącego lub w roku przyszłym ustalone zostaną formy, wedle których powołana będzie do życia Izba korporacyjna".

A na zakończenie swej mowy dodał Mussolini: „Wszystko dla państwa, nic przeciwko państwu, nic poza państwem. Za lat 10 Włochy będą nie do poznania, gdyż zmienią radykalnie swoje oblicze, zwłaszcza duchowe".

Jakikolwiek sąd ktoś może mieć o politycznych i socjalnych eksperymentach Mussoliniego, wszyscy przyjaciele Włoch życzą tej. cudownej krainie nowego renesansu.

* * *

„Epoka" podaje interesujące szczegóły o akcji niemieckiej w Alzacji i Lotaryngji.

Po powrocie Alzacji — Lotaryngji do Francji w roku 1918-19, szalony entuzjazm ludności został po pewnym czasie przyćmiony troską Alzatczyków o swobody administracyjne, których ta stara prowincja francuska wymagała dla zachowania swej tradycji regionalnej. Na tle tego regionalizmu wyłoniła się akcja Heimatbundu, pragnącego zebrać łatwy plon z pewnych postulatów ludności alzackiej. Manifestem swym, Heimatbund starał się przyciągnąć do siebie wszystkich, oświadczając, że nie robi żadnych różnic wyznaniowych ani politycznych.

Gazety „Zukunft" i „Volkstimme" od roku 1925 rozsiewały nieprzychylne dla Francji wiadomości, podniecały niezadowolenie, broniły rzekomo zagrożonych praw i wolności. Heimatbund przedstawiał się jednocześnie, jako obrońca idei, pokoju i i współpracy międzynarodowej, reformy administracyjnej i tradycji dzielnicowych. Jego zwolennicy w Lotaryngji, a szczególnie w Alzacji, często od Francji oddzielonej różnicą językową, rozpowszechniali w niej fałszywe wiadomości i starali się wywołać dążności autonomistyczne. Akcja ta jednak jak zawsze wywołała reakcję.

Słynny procees w Kolmarze, pomiędzy dziennikarzem francuskim Helsey'em, a alzackim księdzem publicystą Haegy'm, który oskarżał p. Helsey'a o oszczerstwo za stwierdzenie antypatrjotycznego tonu jego prasy, zakończył się pogodzeniem obu przeciwników przy dźwiękach Marsyljanki, a ukazał wielu zwolennikom Heimatbundu jego ukryte zamiary.

Interwencja biskupów Metzu i Strassburga dała do zrozumienia katolikom Alzacji i Lotaryngji, że pod płaszczem obrońcy kościoła, kryją się w Heimatbundzie dążności przeciw-francuskie.

Rząd francuski wystąpił ostro przeciw przywódcom związku urzędników Alzacji-Lotaryngji, którzy bronili wystąpień autonomistycznych. Związek ten musiał dzięki stanowczej postawie p. Poincare'go rozstać się ze swym prezesem p. Rosse, zbyt gorliwie występującym przeciwko Francji.

Początkowo skaptowane partje polityczne odsunęły się od kompromitującej działalności Heimatbundu.

Wreszcie niedawno ujawnione w prasie deklaracje jednego z działaczy Heimatbundu, p. Ricklina, wykazały, że nie chodziło tu o obronę religji, ani tradycji lokalnej, ani nawet o autonomję, lecz poprostu o oderwanie Alzacji-Lotaryngji od Francji.

* * *

„Warszawianka" zwraca uwagę na artykuł byłego warszawskiego, a obecnie moskiewskiego korespondenta „Voss. Zeit." P. Stein pisze:

Wszelkie liczenie na to, że zapomocą środków polityki izolacyjnej wytworzy się przeciwieństwo interesów pomiędzy rządem rosyjskim a stronnictwem komunistycznem (co bywało podczas zagadnień chwilowych, ale nie było nigdy zasadnicze), coby, w danym razie, można pogłębić i wyzyskać, aby skłonić komunizm do istotnych ustępstw na rzecz państw kapitalistycznych, choćby mając na celu ideał rewolucji światowej, polega na wniosku błędnym. Stronnictwo komunistyczne jest absolutnym czynnikiem władzy, weźmie ono na siebie wszelkie przesilenie gospodarcze, ale nie uczyni ani kroku, któryby miał doprowadzić do osłabienia jego dyktatury, zapomocą której urzeczywistnić się mogą szerokie zamiary, idące daleko poza Rosję i poza teraźniejszość. Jest to dla stronnictwa komunistycznego nietylko kwestja władzy, ale egzystencji.

Celem uniknięcia, w tej niebezpiecznej chwili, cofnięcia się gospodarczego, coby łatwo wyniknąć mogło z wypadków londyńskich, pójdzie Moskwa niewątpliwie, przy odnowionej regulacji dotkliwie odczutego zerwania stosunków handlowych, aż do najdalej idących granic możliwości, a działać będzie oportunistycznie, pocieszając się, że chodzi jedynie o czas przejściowy. Ostateczna granica tej możliwości, co właśnie wytwarza zawikłanie położenia, a co wynika z powodu polityki wewnętrznej, jest nieco wąska. Opozycja na wewnątrz stronnictwa, gdzie zarzuca się obecnemu kierownictwu za długo trwający oportunizm, zyskała przez zerwanie z Londynem, nowe siły. Na tej więc drodze nie można już zajść wiele dalej, nie chcąc spowodować niebezpiecznego wybuchu sił opozycyjnych.

* * *

„Kurjerowi Warszawskiemu" wciąż jeszcze wydaje się:

że można znaleźć równowagę między doktryną liberalną a doktryną narodowo-państwową i że jej ustanowienie musi być dziś celem wysiłków mężów stanu.

Zapowiedź reformy konstytucji, znajdująca się w mowie Mussoliniego, zwróci na siebie najbaczniejszą uwagę wszystkich tych, którzy zajmują się współczesnemi chorobami ustrojów politycznych i zgadzają się na ogólną ich djagnozę. W głównych zarysach wiemy już, co ma we Włoszech nastąpić. "Kłamstwo powszechnego głosowania demokratycznego", jak powiedział Mussolini, jest już d. 26 maja „uroczyście pogrzebane". Państwo będzie urządzone „korporacyjnie". Parlament będzie istniał, ale powołany przez korporacje. Już za kilka miesięcy, a najdalej za rok, dowiemy się, jak to będzie wyglądało w praktyce.

Nie wezmą nam tego czytelnicy za grandilokwencję, jeśli powiemy, że świat będzie wówczas asystował przy najpotężniejszej próbie reformy politycznej, jaką tylko można sobie wyobrazić. Sama doktryna demokracji politycznej ma być z gruntu przekształcona. Przychodzą do głosu wyłącznie interesy zawodowe.

A dalej wyznaje „Kurjer Warsz.", że nasuwa mu się wciąż jeszcze mnóstwo zastrzeżeń i wątpliwości powstają w nim na każdym kroku. Ale na szczęście — dla niego

wkrótce można będzie wyjść już z lasu rozważań raczej teoretycznych i przypuszczeń raczej luźnych, ponieważ Włochy dostarczą nam wzoru praktycznego, eksperymentu in anima vili. Bo lubo sam Mussolini ostrzega narody obce przed naśladownictwem faszyzmu, który jest tworem czysto włoskim, jednakże tej właśnie reformie kraje, mające swe własne kłopoty ustrojowo-polityczne, będą się przyglądały z najwyższą bacznością.

Nieśmiertelną zasługą Mussoliniego pozostanie zawsze wskrzeszenie w narodzie, starganym nadużyciami indywidualizmu politycznego, a zwłaszcza uroszczeniami wywrotowców klasowych, kultu dla narodu oraz wysokiego wzniesienia sztandaru z wzniosłą dewizą: „Wszystko w państwie, nic przeciwko państwu, nic poza państwem". A nieśmiertelną zasługą narodu włoskiego pozostanie, że zrozumiał w lot, ile w tym kulcie i w tej dewizie tkwi zapowiedź odrodzenia dobrobytu i wielkości.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
427?a **dentysta**
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza l. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

JULJUSZ GERMAN. 2)

Usta o zmroku.

(Ciąg dalszy).

Tak, to zmęczenie i ten niewytłumaczony niepokój... Dlatego, dla niczego innego wyjechał nagle z Warszawy. Wyjechał? Poprostu uciekł. Przyszedł dzień, w którym panicznie przeraził się, że nazajutrz będzie znów, nieodmiennie tosamo. Rano przejażdżka konna w Alejach, potem próba, o południowej porze pogawędka z kolegami na werandzie u Loursa. I karty lub też między czwartą a siódmą schadzka z jedną czy drugą kochanką. Teatr (w ostatnich czasach grał prawie codziennie), oklaski, przebieranie się, przebieranie bez końca...

Nie wytrzymał. Tak, uciekł. Jak przed najnieznośniejszą zmorą, przed groźnem niebezpieczeństwem. Krótka rozmowa z przerażonym dyrektorem: — „Ależ, najdroższy panie Wiesławie, przewraca mi pan cały repertuar do góry nogami! I publiczność, która za panem przepada..." — „Najszanowniejszy, ja muszę, rozumie pan, muszę choćby przez miesiąc żyć nareszcie dla siebie...!" — „Jakto dla siebie? Człowieku, zastanów się, na Boga! Tu pan ma sławę, powodzenie, jak żaden drugi w Polsce, tu pan jest kochany, wielbiony..." — „Bardzo dobrze. A ja muszę wyjechać..." — „Naturalnie, jakaś kobieta" — zazgrzytał dyrektor i zdumiał się, gdy posłyszał śmiech, szyderczy, bolesny a dźwięczny melodyjnie temi czystemi altowemi tonami, które czarowały wszystkich na widowni.

Przypomniawszy sobie zakończenie tej rozmowy, Koroński uśmiechnął się cicho i gorzko. Był sam ze sobą, nie trzeba grać. Kobiety? Stugębna fama przypisywała mu niezliczoną ilość kochanek. Myliła się, jak zwykle. Miał ich wiele, to prawda. Lecz znowu do tysiąca i jednej brakowało sporo. A były chwile osłupionej rozpaczy, gdy wydawało mu się, że wogóle nie miał żadnej. Bo te, które przeszły przez jego życie...

Wyjął z walizki, leżącą na samym wierzchu jedną z najbardziej ukochanych książek, towarzyszkę każdej podróży. Musseta „Spowiedź dziecka wieku".

Odrazu znalazł ten ustęp, tyle razy czytany, słowa, jakby z jego duszy wyjęte:

„O stworzenia, które nosiłyście miano kobiet i które przeszłyście jak sen przez życie, co nie było czemś więcej, niż snem, cóż o was powiem? Tam, gdzie nie było nigdy cienia nadziei, czy może pozostać wspomnienie? Gdzież po to mam was szukać? Cóż jest w pamięci ludzkiej bardziej zamilkłego, niż wy? Cóż więcej zapomnianego...?"

Zapomnianego... O, to właśnie! Tu smutek najgorszy, tu beznadziejność melancholji, zasłaniająca płomień życia całunem...

Kochał... Nie, nie! Skromniej, rzetelniej: tylko pragnął. Ale nieraz z całą szczerością bujnego zapału. I oto po miesiącach, czasem już po tygodniach upragniona zmieniała się w znaną aż do uprzykrzenia, której najdrobniejsze skazy i wady (przecież doskonałej urody znaleźć chyba nie można) raziły nieznośnie. Więc musiał plątać się w pętach obłudy, z odrazą, najstaranniej chowaną w myślach, całować usta, niedawno pieszczone marzeniem, a teraz, w rzeczywistości dotykalnej, prawie wstrętne. Przez grzeczność, przez przyzwoitość, by nie zrywać brutalnie, nie porzucać po chamsku, czasem przez prostą litość musiał grać najsmutniejszą komedję. Grać! Bo to jego zawód: udawanie...

Lecz najokropniejsze, gdy w przypadkowych później spotkaniach związał swe oczy z oczami jakiejś kobiety, która ongi w swej złudnej piękności nie miała dla niego tajemnic. Rozpaczliwe, przestrachem zastygłe zdumienie: „Tyś była moja? Przecież to nie może być prawdą! Ja ciebie nie znam. Gorzej, stokroć gorzej! Nie pamiętam!"

Niech szarpie się w męce, by z głębi bezkresnej pamięci dobyć myśl o żywej niegdyś pieszczocie, o mirażu szczęścia! Daremnie! Co najwyżej blady, rozlatujący się w proch refleks bezlitosnych spostrzeżeń o skrytych kochankowi znanych brakach w urodzie, o tem, co się nie podobało...

I nic! Nic! Ta żywa, oddychająca, ta naprzeciw... Ta, która, kiedyś... Nieprawda! Okrutna nieprawda! Pragnieniom daleka i obca. Dla pamięci bardziej martwa, niż wszystkie opuszczone groby...

Zerwał się z fotelu, podszedł do okna, rozwarł je gwałtownym gestem. Zapach akacji, rzeźwa woń fal... Jakże cudnie uśmiechało się w ten czerwcowy poranek od rozsłonecznionego lazuru...

(C. d. n.).

List z Zakopanego.

Zakopane w maju.

O zimie zaczyna się już tu zapominać. Przypominają ją jeszcze ośnieżone szczyty tatrzańskie — ale i tam słońce i wiatry ciepłe czynią z dnia na dzień coraz większe spustoszenia. Coraz to więcej mówi się już o sezonie letnim, który zbliża się szybkiemi krokami. Rodzajem jaskółek wiosennych, pierwszych zwiastunów sezonu letniego są coraz liczniej pokazujące się w Zakopanem samochody, przedewszystkiem z Krakowa i Śląska. Ostatniej niedzieli tj. 29-go było ich już kilkadziesiąt. Łącznie z tem podwieczorek w Tatrzańskiej, gdzie jedynie grywa obecnie dobry zespół orkiestralny Żaka, był huczny i gwarny, a nieszczęśliwy właściciel nieprzygotowany na taki ścisk musiał sobie od sąsiadów dopożyczyć krzeseł. Pełno było i u Trzaski, który z racji gruntownej przebudowy sali, musiał ją zamknąć i do dyspozycji oddaje gościom jedynie werandę, oraz u Karpowicza na zalanych potokami promieni słonecznych werandach.

Niedługo a zacznie w Zakopanem być ciasnawo. Powiadają wszyscy, że sezon tegoroczny będzie nadzwyczajny. Ano, zobaczymy. Pod jednym względem można już dziś jego powodzenie przepowiedzieć — a to pod względem zagranicznych różnych międzynarodowych wycieczek i zjazdów. Już w najbliższych dniach zjeżdża wycieczka kongresu Pata, w której biorą udział przedstawiciele dwudziestu pięciu państw. Pobyt ich w Zakopanem przyczyni się niemało do propagandy Zakopanego i Tatr zagranicą. Z początkiem czerwca przyjeżdżają automobiliści z Katowic — dalej odbędzie się tu zjazd słowiańskich geografów i etnografów — wycieczka weteranów amerykańskich itd. Pozatem do zarządu uzdrowiska wpływa cały szereg listów z zagranicy z zapytaniami o warunki pobytu w Zakopanem.

Licząc się z tem, Zakopane przygotowuje się do sezonu — a więc z jednej strony prywatni przedsiębiorcy (hotelarze, restauratorzy itd.) czyszczą malują, remontują swe lokale — z drugiej zarząd gminy i uzdrowiska naprawia drogi, chodniki — urządza ogród miejski itd. Wydane w tym roku i surowo przestrzegane zarządzenie co do wyglądu płotów, przyczyniło się niemało do poprawy wyglądu ulic zakopiańskich. Jest nadzieja, że i drugie zarządzenie o porządkach na ulicach, ko[illegible] mow i wewnątrz domów — tzw. zarządzenie o mandatach karnych, uprawniających posterunkowych P. P. do natychmiastowego ściągania grzywien, przyczyni się do poprawienia się stanu czystości i porządku. Jedyne miałbym tu zastrzeżenie, że zarząd uzdrowiska nie dość gęsto po ulicach Zakopanego porozmieszczał kosze na śmieci.

Ludzie zakopiańscy żyją teraz bardzo gorączkowem życiem, gdyż do corocznych trosk przedsezonowych, przybyła i nowa, wyjątkowa w tym roku troska o wynik wyborów do rady miejskiej, które odbyć się mają jeszcze przed sezonem, w drugiej połowie czerwca. Do walki o rządy w letniej stolicy Polski stają, z jednej strony grupy narodowo-katolickie zrzeszone w Komitecie Obrony Samorządu, z drugiej sanatorzy — na boku i niezdecydowani stoją socjaliści i żydzi. Walka będzie bardzo gorąca i zdecydowana.

„Inter arma silent musae". Nic więc też dziwnego, że wśród ognia walk przedwyborczych, zamilkły wszystkie muzy. Na razie reprezentuje je tylko orkiestra w „Tatrzańskiej", która poza jazz-bandowemi sztuczkami uprawia i poważniejszą muzykę. Całą sensacją kulturalno-artystyczną były dwa przedstawienia Sokoła „Obrony Częstochowy", w dniach 3-go i 9-go maja. I pod tym jednak względem zaczyna się już pewne ożywienie, a pierwszą jaskółką sezonu letniego pod tym względem będzie zapowiedziany na 27-go koncert murzyńskiego tenora Johna Lonckego. Niestety nasze zespoły teatralne (amatorskie) tak Towarzystwo Teatralne, jak i Sekcja Formistyczna Sztuki Podhalańskiej śpią od kilku miesięcy snem sprawiedliwego i nic nie robią. Przebąkuje się tu wiele o możliwości przyjazdu do Zakopanego na stałe warszawskich zespołów teatralnych — ale ile w tem prawdy i na czem się skończy, na razie nie wiadomo. Jedno jest tylko pewnem, że ożywienie i pod tym względem będzie wielkie, gdyż krzątą się koło tego grono osób o wybitnych zdolnościach organizacyjnych.

Niema więc obawy, aby w sezonie letnim było cicho i nudno. Oby tylko dopisała pogoda i grosze..

Karol Kwaśniewski.

=⊙=

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 149-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go czerwca — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Tow. Michał Borodin.

Sława światowa tow. Michała Borodina jest całkiem innego gatunku, aniżeli niemniejszy (lub — powiedzmy — w tej chwili nawet nieskończenie większy) rozgłos, jakim się cieszy ...pogromca Oceanu Atlantyckiego Lindbergh. O ileby ktoś chciał te dwie sławy wyrazić zapomocą kolorów, to niewątpliwie Lindbergh tonąłby w barwach dziwnie wysłonecznionych, złotych, jasnych, radosnych.

Kolor tow. Borodina w wyobraźni jest mieszanką krwawej czerwieni z ponurą, grobową czernią. Lindbergh — skrzydlata, biała radość; Borodin — demoniczny, straszliwy szatan, łaknący krwi i krew rozlewający — oto dwa w fantazji rozłamujące się symbole.

Czy tak jednak jest w istocie?

Jakaż jest osobistość tow. Borodina?

P. Vincent Sheean, korespondent organów amerykańskich jest do głębi przejęty osobistością tego najgenialszego agitatora 20 stulecia. W rozmowie, jaką z nim odbył — indywidualność Borodina zarysowała się — jak twierdzi — w sposób zgoła niesamowity. Borodin to hypnotyzer — powiada p. Sheean i za takiego uważa się go w Chinach. Przyciężkie ruchy, zwisający na dół wąs, szeroki, przykry śmiech, poszerzający twarz czynią z Borodina prototyp rosyjskiego mużyka. Jednakże kwadrans rozmowy przekonywa zaraz o niezwykłej rozpiętości intelektu i o zdumiewającej zgoła ruchliwości umysłu Borodina.

Wpływ tego rosyjskiego doradcy lewego skrzydła, Kuomintangu — wzrósł jeszcze, jak twierdzi jego amerykański interlokutor, nadzwyczajnie po dokonanym rozłamie w partji, t. j. po zerwaniu z Czang - Kai -Szekiem. Jedną z kapitalnych właściwości umysłu Borodina jest niespotykany na ogół u Rosjan, specyficzny, najzupełniej intelektualny gatunek humoru, którym w najnaturalniejszy sposób operuje i który go chroni od prostackiego kabotynizmu, tak często u przeciętnych rewolucjonistów spotykanego.

Zdaniem Borodina sytuacja Czang-Kaiszeka jest bardzo trudna. Niewiele mu mogą pomóc bankierzy i handlarze szanghajscy, „impresarjowie obcych imperjalizmów", którzy tak są przerażeni komunizmem, że — jak powiada Borodin — każdego gotowi ozłocić, kto okaże gotowość mordowania robotników.

Borodin rozłam w partji i zerwanie z Czang - Kaiszekiem ocenia bardzo spokojnie. Był na to przygotowany i zgoła rozłamem się nieprzeraża. Osobiście wprawdzie, starał sie moment rozłamu odwlec, gdy jednakże ten nastąpił, nieżałuje Borodin dokonanego faktu. Odejście Czang - Kai - Szeka uwolniło tylko Kuomintang od elementów reakcyjnych — dowodzi doradca z Kremla.

Borodin twierdzi, że ruch nacjonalistyczno - republikański w Chinach jest niemożliwy i żadnych pozytywnych skutków osiągnąć nie może. Sam osobiście nigdy nie starał się nacjonalizmu chińskiego osłabiać i gnębić, był jednakże zawsze przekonany, że rewolucja nigdy nie skończy się sukcesem, jeśli się nieprzemieni na rewolucję agrarną, jeśli nie nabierze charakteru zdecydowanie społeczno - gospodarczego. Przedewszystkiem bowiem muszą być wciągnięte w orbitę rewolucji chińskie masy chłopskie. Drugim istotnym składnikiem ludności chińskiej są robotnicy i ci również muszą być zrewolucjonizowani. Jedynym zaś środkiem zrewolucjonizowania to wypróbowane metody propagandy rewolucyjnej. Całą tedy rewolucję chińską opiera Borodin na chłopach i robotnikach, Bez współdziałania tych warstw mowy niema o nacjonalistycznej rewolucji w Chinach. Że metody propagandy Borodina są skuteczne, o tem — powiada z dumą „doradca rosyjski" — najlepiej przekonali się Anglicy w Hongkongu.

„Doradca rosyjski" nieobawia się finansowej kompromitacji rewolucji. Opiera się on na doświadczeniu, które powiada, że jeszcze nigdy żaden rewolucyjny ruch w Chinach niemógł liczyć na więcej dochodów jak najwyżej z jednej prowincji. Przeciwnicy lewego skrzydła Kuomintangu tak samo więcej nie wskórają. Faktem jest, że naogół dochody z prowincyj giną w kieszeniach znajdujących się i operujących na tych terenach generałów. Pozatem, Czang - Kai - Szek finansowo poważnie odciężył Kuomintang.

Borodin niema żadnych iluzyj co do zdolności Chińczyków do rządzenia się sobą. Rewolucja, aczkolwiek opiera się na chłopach i robotnikach, kierowana jest faktycznie, przez mniej szość inteligentnych przywódców, którzy swój program masom narzucają i nawet wbrew tym masom go realizują. Faktycznie Chińczycy z pod jednej tyranji przechodzą pod drugą.

Tak się przedstawia ruch chiński w świetle poglądów tow. Borodina. Zdaje się, że niedocenia on dwóch faktów posiadających fundamentalne znaczenie: z jednej strony żywiołowego rozwoju poczuć i świadomości narodowej w 20 stuleciu, formującej pozytywnie nawet tak specyficzny typ umysłowości i emocjalności — jakim są Chińczycy; z drugiej zaś strony zapomina, że dochody i finanse do kas formacyj antykomunistycznych w Chinach płyną nietylko z prowincyj chińskich, ale także ze źródeł, daleko poza granicami Chin wytryskających.

KAWA RIEDLA

Z ruchu wydawniczego.

* Stanisław Grabski: Ekonomja społeczna. I. Socjologiczne podstawy ekonomji. II. Rozwój nauki ekonomji społecznej. III. Zasadnicze pojęcia społeczno - gospodarcze. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wykład ekonomji społecznej podzielił autor na dziesięć zeszytów po sześć arkuszy druku przeciętnie. Z zamierzonej całości pojawiły się dotychczas trzy początkowe części. W zeszytach dalszych autor będzie omawiał problematy następujące: Gospodarstwo i przedsiębiorstwo, rynek, kapitał, stosunki robotnicze, ustroje społeczno - gospodarcze, współczesny kapitalizm, tendencje rozwojowe doby obecnej rynku pieniężnego, układu własności i stosunków robotniczych. W książce swojej pragnie autor nietylko stworzyć podręcznik dla słuchaczów uniwersytetów, lecz jednocześnie przyczynić się do pogłębienia zrozumienia życia społecznego w możliwie najszerszych kołach inteligencji polskiej. Wykład jasny, przystępny. Strona typograficzna książki, przedstawia się bez zarzutu.

Powyższe uwagi godne wydawnictwa będzie osobno omówione na łamach naszego pisma.

NA WZMOCNIENIE ORGANIZMU

doskonały jest, jako dodatek do kąpieli SILV - OZON - „MOTOR", przyrządzony ze świeżej kosodrzewiny. — Jedna gałka Silv-Ozon'u „Motor" wystarcza do otrzymania kąpieli igliwiowej i orzeźwiającej.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych. t4440

* Koń w życiu polskiem — Janusz Wilabowski — wyszło nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych — Lwów, ul. Małeckiego 3.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAWIADOMIENIE.

Spis uczestników obrotu czekowego P. K. O. będzie zawierał jak rokrocznie część reklamową a to paski w części urzędowej (30x140 mm) w cenie 100 zł., ogłoszenia w cenie 500 zł., pierwsza i ost. str. przed tekstem i 400 pozostałe str. za tekstem, wkładki kartonowe 700 zł. str, dział branżowy minimum 10 zł. za adres, w ramce 25 zł. Nakład 30.000 egzempl Wyłączność akwizycji ogłoszeń na Małopolskę Wsch. posiada P. B. P. „Orbis", Lwów, Jagiellońska 20, dokąd zainteresowane ta reklamą sfery mogą się zwracać. Ze względu na to, iż spis jest już w druku, upraszamy o pośpiech.

P. B. P. „ORBIS", Dział rekl. ns574
Lwów, Jagiellońska 20. Tel. 8-11.

Kochanym kolegom, którzy razem ze mną zdawali maturę w roku 1892 w IV. gimn. we Lwowie serdecznie proszę, aby mi podali swoje adresy, szczegóły tyczące się ich osoby, jako też innych kolegów i naszych profesorów. Pragnąłbym w czerwcu b. r, zwołać koleżeński zjazd do Lwowa. 559.n

Marcin Kaliszczak
Emerytowany Prezes Sądu, Notarjusz
Ostrowiec Kielecki.

KURSA SAMOCHODOWE

najpraktyczniejsze i najtańsze. Osobny kurs dla Pań. 5611n

Zgłoszenia 5485n „PILOT" warsztaty

Lwów, ul. Zielona 59, Telef. 8.71.
Wpisy codziennie od 8-mej rano do 6-wiecz.

Wiadomości bieżące.

2 Czerwiec 1927

Czwartek
Nikodema
Jutro: Erazma
Wschód słońca 3·45
Zachód 20·11

TEATR WIELKI.

Czwartek 2 bm. „Gioconda“ opiera w 4 aktach Ponchielli'ego — premjera.
Piątek 3 bm. „Szczęście Frania“ gośc. występ p. Jaracza.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 2 czerwca „Sport i Miłość.
Piątek 3 czerwca „Narzeczona Bojara“.

=⊙=

— **Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.** W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

=⊙=

Kierownik Redakcji „Słowa Polskiego“ Dr. Roman Kordys przyjmuje od godz. 12—1 w południe.

=⊙=

— **Premjera „Turonia“** Stefana Żeromskiego odbędzie się już w najbliższych dniach na scenie Teatru Wielkiego. Próby z tej wspaniałej nowości dobiegają końca pod reżyserją Stefana Jaracza. Niepoównany ten artysta odtwarza też naczelną postać dramatu, niezamowitego herszta krwawej rabacji chłopskiej w r. 1846, Szelę. Ta mistrzowska kreacja Jaracza bogactwem charakterystyki, siłą i głębią ujęcia należy do najświetniejszych tworów scenicznych w dziejach teatru polskiego ostatniej doby. Obok Jaracza wystąpią w „Turoniu“ pierwszorzędni artyści naszego dramatu.

=⊙=

— **Na intencję budowy kościoła OO. Kapucynów w Zamarstynowie** odbędą się w niedzielę 5 bm. i w poniedziałek 6 bm. o g. 12 w południe uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów. W niedzielę śpiewać będzie na chórze pp. Cyganik i Platówna, w poniedziałek zaś p. Jakubowska a p. Emma Wolfstahlówna wykona solo skrzypcowe.

— **Lwowski Chór Techniczi** urządza w piątek dnia 3 czerwca o godz. 8.15 w sali Tow. Muzycznego koncert doroczny z urozmaiconym programem, w skład którego wejdą utwory śpiewane we Lwowie po raz pierwszy. Współudział przyjął p. Ernest Müller, art. op. Kierownictwo artystyczne p. Adama Harasowskiego.

— **Nauczycielka zredukowana** bez jakiej kolwiek pomocy — nabawiwszy się na posadzie choroby, jest od trzech lat nieuleczalnie nerwowo chora. Tą drogą prosi o litość i zmiłowanie. — Łaskawe datki do administracji pod „Nauczycielka“.

— **Z seminarjum w Żółkwi.** Wpisy na I. kurs prywatnego (z prawami szkół państwowych) seminarjum nauczycielskiego żeńskiego SS. Felicjanek w Żółkwi odbywają się w dniach od 1 do 15 czerwca w kancelarji szkoły im. król. Jadwigi w Żółkwi, gdzie też można otrzymać bliższe informacje. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 30 czerwca o godz. 8 rano. Może być przyjętych na kurs II, III, IV. jeszcze kilka uczenic. Dyrekcja prywatnego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego SS. Felicjanek w Żółkwi.

— **Na Dar Narodowy Trzeciego Maja** złożył w zarządzie głównym TSL. we Lwowie dr. Ign. Dembowski kwotę 100 zł.

— **„Dom Sztuki“.** Dziś, we czwartek, o godz. 12 w południe odbędzie się w „Domu Sztuki“ pl. Marjacki 4, otwarcie wystawy dzieł artystów warszawskich, oraz wystawy ogólnej. Wśród wystawionych obrazów są dzieła laureata Apolonjusza Kędzierskiego, który w bieżącym roku otrzymał nagrodę miasta Warszawy (15 tysięcy zł.) za całą działalność artystyczną.

— **Z „Odrodzenia“.** Wczoraj, tj. we środę nastąpiło otwarcie kursu ideowego „Odrodzenia“. Program kursu następujący: 1 czerwca: p. A. Bilik: „Z historji Odrodzenia“. — 2 czerwca: p. Stef. Świeżawski: „U podstaw ruchu odrodzeniowego“. P. S. Skwarczyński: „Nacjonalizm w ramach doktryny katolickiej“. — 3 czerwca: p. St. Strzelbicki: „Kwestja socjalna“. P. P. Nowacki: „Akcja społeczna“. — 4 czerwca: p. K. Malko: „Rzeczpospolita młodej inteligencji polskiej“. — Sala Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28. Początek referatów o godz. 19. — Wstęp wolny dla wszystkich.

— **Dziś, we czwartek,** na dochód odnowienia kościoła św. M. Magdaleny odbędzie się w auli Politechniki (ul. L. Sapiehy) wieczór wokalno-muzyczny ze współudziałem jubilatki Wandy Siemaszkowej. Kasa otwarta od godz. 5 po południu.

— **Konkurs modeli latających.** Dnia 19 czerwca o godz. 15.30 odbędzie się we Lwowie na lotnisku lwowskim (dojazd tramwaju nr. 3) „Konkurs modeli latających“ zorganizowany przez Komitet Woj. Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych konkurs ten odbędzie się w następną niedzielę, tj. 26 czerwca br. Osoby chcące wziąść udział w niniejszym konkursie, winne nadesłać do dnia 15-go czerwca zgłoszenia w biurze Komitetu Woj. LOPP. Lwów, gmach Województwa I. p., w którym należy podać: a) imię i nazwisko uczestnika konkursu, b) dokładny adres, c) zawód ewent. szkołę lub klasę ukończoną, d) rodzaj modeli, które wezmą udział w konkursie, e) wyniki dotychczas osiągnięte. W konkursie może wziąść udział każdy modelarz, jednak prawo otrzymania nagrody przysługiwać będzie tylko modelarzom-amatorom. Regulamin konkursu: Konkurs dotyczy a) modeli latających, b) modeli redukcyjnych. A) Modele latające biorące udział w konkursie dzielą się na 3 klasy: a) modele kadłubowe pędzone gumą, których odległość między hakami wynosi nie więcej jak 70 cm., b) modele belkowe (bezkadłubowe) pędzone gumą z odległości haków do 70 cm., c) modele rekordowe pędzone gumą z odległością haków dowolną. 1) modele kadłubowe muszą mieć kadłub zamknięty o dowolnym przekroju. Modele belkowe winne jedynie tak jak i kadłubowe posiadać podwozie, pozwalające na lądowanie i start z ziemi. Modele rekordowe mogą posiadać budowę dowolną. 2) Każdy model klasy a) i b) musi wykonać 4 loty: dwa z ręki i dwa z ziemi. Modele klasy c) startują 3 razy z dowolnego miejsca. 3) Modele klasy a) i b) walczą o zdobycie największej ilości punktów. Liczbę punktów otrzymuje się z połowy sumy wyczynu czasu i odległości. Modele klasy c) walczą o największą przebytą drogę i najlepiej zdobyty czas. 4) Pod uwagę będzie brany najlepszy lot nadego modelu, przyczem mylny start może być anulowany. B) Modele redukcyjne muszą być wzorowane na samolotach używanych w Polsce. 1) Materjał może być dowolny, z tem by całość po wykonaniu dawała wygląd oryginału. 2) Wartość modeli redukcyjnych polega na dokładności i czystości wykonania oraz na estetycznym wyglądzie. Jako nagrody za najlepsze wyniki przewidziane są 4 żetony srebrne, 4 żetony brązowe, 1 zegarek, 2 komplety książek z dziedziny lotnictwa. Przy nagradzaniu uwzględniać się będzie: estetyczny wygląd i czystość wykonania, ewolucje w powietrzu, doskonałość konstrukcji.

= **„Wiadomości Statystyczne“** nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się zeszyt 10 „Wiadomości Statystycznych“. Na bogatą treść zeszytu złożyły się między innemi: Stan zasiewów ozimych. Produkcja górniczo-hutnicza. Produkcja zapałek, celulozy i spirytusu. Handel zagraniczny Polski w kwietniu 1927 roku, oraz handel z poszczególnymi krajami w marcu 1927. Ruch statków w porcie gdyńskim i gdańskim według bandery. Ceny hurtowe i detaliczne w Polsce i zagranicą. Bezrobocie w Polsce i państwowe pośrednictwo pracy. Płace robotników. Kursy dewiz i papierów procentowych, oraz akcyj na giełdzie warszawskiej. Wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Wydatki i dochody Państwa. Wydatki i dochody Ministerstwa Poczt i Telegrafów, oraz wydatki i dochody kolei państwowych. Pozatem treść zeszytu dopełniają przeglądy międzynarodowe, a ważniejsze i aktualne zestawienia są ilustrowane wykresami.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea:** ks. Władysław Świdrygiełło z Baryscha, Jan Szanecki z Wozuczyna, Władysław Dynowski z Dźwinlacza, Julian Wasilewski z Warszawy, Aleksander Hulimka z Mycowa, Karol Trzeciak z Warszawy, Eustachy Wacław Szelążek z Warszawy, Adolf Żyto z Warszawy, Eugeniusz Grado z Warszawy, H. Kleiman z Warszawy, Jadwiga Kochanowska z Warszawy, Wiktor Wiener z Warszawy, Waldemar Wolf z Warszawy.

Hotel Krakowski: Józef Tropiński z Warszawy, Axel Nilsson z Warszawy, ks. Walerja M. W. Światopełk-Czetwertyńska ze Śląska, K. Nowak z Bytomia, Stanisław Jozefowski z Kielc, Auram Jelin z Kamieńca Koszyk., dr. Jerzy Rosenblatt z Łodzi, Stanisław Kuhn z Warszawy, Wilhelm Buck z Wiednia, Guiseppe Posselt z Triestu, Fanny i Fryderyka Stern z Paryża, Witold Baziak z Warszawy, Carl Steen Anderson Bille z Kopenhagi, Paweł Ebert z Tuttingen, Antoni Pacyński z Kórnika—Poznań, Bolesław Pohorecki z Warszawy, Kurt i Sylvia Altheim z Wiednia, Jan Talaga z Rustweczka, Roman i Ksawera Griesswald z Dąbrowicy, dr. Józef Włodek z Krakowa, Herman Wortmann z Wiednia.

=⊙=

— **Przed premjerą „Giocondy“.** Z okazji dzisiejszej premjery, pięknej opery Ponchiellego „Gioconda“, nieznanej u nas, a cieszącej się powodzeniem na wszystkich europejskich scenach poświęcamy jej słów parę. „Giocondę“ napisał Ponchielli w 1871 roku Zarówno wszystkie walory muzyczne, bogactwo melodji, jak i interesujące libreto zapewniły jej odrazu powodzenie, którem do dziś się cieszy. Akcja rozgrywa się w XVII. stuleciu na wspaniałem tle czarownej Wenecji. O względy pięknej śpiewaczki Giocondy ubiega się śpiewak uliczny Barnaba. Serce jej jednak należy do żeglarza Enzy. Wzgardzony Barnaba — tajny szpieg Rady dziewięciu — poprzysięga zemstę. Podburza naprzód tłum przeciw staruszce, matce Giocondy, którą mają spalić na stosie, jako czarownicę. Wstawia się za nią Laura, żona Aloise'a Badvero, naczelnika inkwizycji państwowej. Mściwy Barnaba nie poprzestaje na tem. Każe utopić matkę Giocondy. Szpieguje Enzę i Laurę. Wie on, że żeglarz Enza, jest faktycznie wygnanym z Wenecji księciem genueńskim, Grimaldo i że z piękną Laurą łączyły go dawniej węzły miłości, która dotąd nie wygasła. Zdradza przed Aloisem plan ich ucieczki. Ratuje ich szlachetna Gioconda, lecz po stracie matki i ukochanego życie niema dla niej uroku, przebija się więc sztyletem.

Barwne efektowne sceny, silne momenty dramatyczne, malownicze tło i wspaniały balet uzupełniają całość.

— **Przyjazd Polaków amerykańskich do Lwowa** nastąpi w dniu 3 czerwca. W pierwszym dniu goście zwiedzą kopiec Unji lubelskiej i Cmentarz Obrońców Lwowa. W drugim dniu tj. 4 odbędzie się na intencję wycieczki w kościele św. Elżbiety o godz 9 rano msza św. z błogosławieństwem, połączona z koncertem wspaniałych organów tego kościoła. Następnie wycieczka zwiedzi osobliwości Lwowa, muzea, biblioteki, panoramę Racławicką i teatr. Dalsze dnie pobytu wycieczki Polaków amerykańskich związą się z uroczystościami sokolemi.

— **Oświadczenie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o wydrukowanie: „Imieniem swojem i moich braci, a to: Eugeniusza, szefa sekcji KP. Lwów I., Juljusza kapitana WP. i Stanisława naczelnika, oświadczam, iż p. Ryszard Volpel, „podróżnik na rowerze dookoła świata“ — znany z procesu ze „Słowem Polskiem“, nie jest naszym krewnym ani nawet znajomym. Łączę wyrazy poważania — inż. **Roman Voelpel.**

— **Ostrzeżenie.** Firma poznańska p. n. „Księgarnia i Instytut Sztuk Pięknych, sp. akc., Poznań, ul. Fr. Ratajczaka Nr. 15 — rozsyła po całej Polsce ajentów, urządzających bezpłatnie odczyty o korzyściach domowego leczenia się ziołami i następnie proponujących nabycie dwutomowego dzieła Bilza, traktującego o powyższym przedmiocie, a noszącego szumny, tytuł: „Nowe lecznictwo przyrodne“.

Wiele osób — w przekonaniu, że na będą dzieło cenne na raty — podpisują podsuwane im zamówienie, płacą 15 zł. 50 gr. tytułem zadatku i oczekują obiecanego dzieła. Po upływie przepisanego terminu otrzymują wbrew umowie za zaliczeniem w pełnej kwocie 26 zł. 50 gr. jeden tom (czasami II. tom zamiast I-go) zamówionego dzieła i dopiero wówczas stwierdzają, że padli ofiarą swej łatwowierności.

Przed świętem „Sokoła Macierzy“.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi Sokoła Macierzy ostatnie przygotowania wrą na całej linji. W samym Sokole cały sztab sokoli pracuje całymi wieczorami, aby organizację zlotu wykończyć należycie.

Szkoły zarówno męskie jak i żeńskie ćwiczą codziennie w własnych budynkach i na boisku Sokoła Macierzy, aby wystąpić okazale w czasie niedzielnych popisów.

* * *

Już dzisiaj apelujemy do mieszkańców m. Lwowa, aby celem uczczenia święta sokolego, przygotowali na czas dekorację miasta. Lwów powinien przystroić się bogato w chorągwie narodowe na trzy dni tj. w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Zważyć należy, że ze względu na zagranicznych Polaków - Sokołów, dekoracja ta będzie aktem braterskiej kurtuazji, wobec przybyłych. Niewątpliwie miasto ze swej strony wyda odpowiedni apel do mieszkańców m. Lwowa.

* * *

Z powodu wielkiej ilości zgłoszonych na uroczystość uczestników, jest ogromne zapotrzebowanie kwater. — Dlatego Sokół apeluje, aby obywatele, którzy mogą oddać do dyspozycji miejsce w swoich mieszkaniach (na ogłoszonych poprzednio warunkach) — zgłosili to zaraz w Sokole Macierzy (ul. Zimorowicza 8) w sekretarjacie.

=⊙=

Uroczystość Hallerczyków we Lwowie

GENERAŁ HALLER PRZYBĘDZIE DO LWOWA.

W niedzielę dnia 5 czerwca „błękitni żołnierze“ we Lwowie obchodzić będą uroczystość poświęcenia sztandaru Chorągwi lwowskiej Zw. Hallerczyków.

W tej sprawie Chorągiew lwowska wydała następującą odezwę:

Hallerczycy! „Nie o nazwę, nie o sławę, lecz o Wielką szło Wam rzecz“! Wam z II Brygady i II Korpusu, Dywizji Zeligowskiego i ze śniegów Murmańskich i Syberyjskich, i Wam ze słonecznej Italji i Francji i z wolnej Ameryki — i Wam młodszym wreszcie ochotnikom ze Zjednoczonej już Ojczyzny, kiedy nagle pod Warszawą i Lwowem w oczy Jej zajrzało widmo czerwonej śmierci.

Bezimiennie często — a bezinteresownie i ochotnie zawsze — garnęliście się pod sztandary Józefa Hallera, na których jaśnieje zdjęta z błękitów a do ziemi naszej przykuta — czysta miłość Ojczyzny! Krwią serdeczną i ciężkim znojem żołnierskim znaczone są Wasze drogi. Wysiłek Wasz jednak nie był daremny; dzięki niemu: świat cały dziś uznaje naszej Ojczyzny pale graniczne! W chwili decydującego zmagania się dwóch potęg: zaborczego germanizmu i zrzeszonych dla jego odparcia państw Ententy, której zwycięstwo niosło naszej Ojczyźnie wolność, niepodległość i pełny byt państwowy, przez Was, Hallerczycy, rzuciła Polska swój czyn orężny na szalę wypadków: czyn ofiarny, ważki i politycznie celowy.

Na zew generała Józefa Hallera, upoważnionego przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu utworzyła się Armja Polska. Żołnierz polski walczy ramię przy ramieniu wspólnie z wojskami Sprzymierzonych Państw, którym przypadło zwycięstwo w Wielkiej Wojnie.

A gdy zwycięstwo to nastąpiło, stało się ono zwycięstwem wspólnem, a więc i naszem. Dzięki niemu przedstawiciele wolnej i niepodległej już Polski zasiedli w gronie zwycięskich państw świata na konferencji pokojowej w Wersalu, aby podyktować Niemcom warunki.

Oto — co sprawił orężny Wasz czyn, Hallerczycy!

Obecnie służba Wasza, Hallerczycy, nie jest skończona! Polska buduje się i wznosi. Trzeba Polskę budować na miarę potężnego i mocarstwowego Państwa przy zjednoczeniu serc i ducha Jej obywateli. W poszanowaniu praw, jakie dał nam Bóg i wyrył w naszych sumieniach i tych także, które sama sobie nadała Najjaśn. nasza Rzecz pospolita — łączmy się pod naszym sztandarem pod hasłem: Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały.

Program uroczystości podamy w jutrzejszym numerze.

„Cenne“ bowiem, dzieło okazało się stekiem takich bredni i pisanych takimi dziwolągami językowemi, że mimo woli nasuwa się pytanie, kto pozwolił na druk podobnej książki, której autorem mógł być jakiś obłędem dotknięty osobnik.

Dosadnie i rzeczowo skrytykował omawiane dzieło dr. A. F. w Kurjerze Warszawskim z 7 kwietnia. Tam więc odsyłamy zainteresowanych. Tu zaś śpieszymy ostrzec, że zamówienie dzieła Bilza narazi łatwowiernych na straty materjalne i zbędną a nieprzyjemną korespondencję.

— **Spis rozpraw.** Przed III. zwyczajną kadencją sądu przysięgłych, która rozpoczyna się w piątek 3 czerwca odbędą się następujące rozprawy. Dnia 3 czerwca staną przed sądem Mindla Strick i tow., oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych banknotów, dnia 8 czerwca odpowiadać będzie Marja Myc za zbrodnię podpalenia, dnia 14 czerwca Tadeusz Sienkiewicz za nadużycie władzy urzędowej 17 czerwca Filip Trocki za podpalenie.

— **Lwowska szkoła handlowa im. Ernesta Adama,** urządziła w dniu 25 maja br. wycieczkę naukową do Drohobycza i Borysławia. W wycieczce uczestniczyło 81 osób pod kierunkiem dyr. dr. F. Tomanka i p. M. Ginglówney. W Drohobyczu zwiedzono Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych, a w Borysławiu szyby naftowe koncernu Premier oraz kopalnię wosku ziemnego. Zarząd Polminu i Premiera zaskarbiły sobie szczerą wdzięczność uczestników za zezwolenie zwiedzenia objektów fabrycznych oraz wyczerpujące informacje, dzięki którym młodzież zaznajomiła się bezpośrednio z naszem zagłębiem naftowem.

— **„Ukraińska Partja Pracy“.** Radykalny odłam UNDO, wydający pismo „Rada“, zawiązał osobną partję, której rada złożona jest z 40 osób a wydział z 16 osób. Są to zwolennicy Petruszewicza, walczący bezwzględnie z państwem.

— **Towarzystwo Ochrony Mogił.** Nowe to towarzystwo ruskie zawiązało filje w kilkunastu miastach. Między niemi są: Komarno, Niemirów. Przemyśl, Stryj, Tarnopol, Żółkiew. Znaczy to, że będą tam na Zielone święta przeciwpaństwowe demonstracje na cmentarzach.

— **„Ne pora“.** Za śpiewanie przeciw państwowej pieśni „Ne pora“ po rozwiązaniu wiecu ukarało starostwo w Zborowie jednego z księży ruskich 14-dniowym aresztem, a województwo tarnopolskie 21 marca br. L. 3635 zmieniło karę ostatecznie na zapłacenie 20 zł. i kosztów postępowania 57 zł. 60 gr. W innych jednak okolicach władze tolerują publiczne śpiewanie tej pieśni, używanej nawet zamiast hymnu państwowego w niektórych szkołach przy zakończeniu roku szkolnego, obok pieśni również przeciwpaństwowej „Szoze ne wmerła Ukraina“.

Prywatne gimnazjum żeńskie im. J. Słowackiego we Lwowie Chorążczyzna 7, gmach Tow. Muzycznego) istniejące od r. 1902, zmienia obecnie dotychczasowy klasyczny typ na humanistyczny z jęz. łacińskim od kl. IV. (bez greki). Otwiera też i I. i II. klasę szkoły powszechnej, w której opłata miesięczna wynosić będzie 18 zł. Wpisy do gimnazjum i szkoły powszechnej przyjmuje Dyrekcja codziennie od 11 do 12. 5599

=⊙=

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** We wszystkie poniedziałki, środy, czwartki i soboty miesiąca czerwca b. r. (za wyjątkiem świąt) oraz w niedziele dnia 12-go i 26-go czerwca b. r. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

— **Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża 5—11 czerwca.** Polski Czerw. Krzyż uzyskał od Min. Spr. Wewn. tak, jak corocznie, prawo urządzenia na swój dochód „Wielkiego Tygodnia“, który — oprócz wkładek członkowskich — jest prawie jedynem źródłem, z jakiego Cz. Krzyż czerpie fundusze dla spełnienia swych tak ważnych zadań i celów. Tydzień ten trwać będzie w tym roku od 5-go do 11 czerwca. Oddział Lwowski rozumiejąc dobrze, że ciągłe zbiórki znużyły już społeczeństwo, postanowił w tym roku, zamiast wyzyskiwać te wszystkie dnie na zbiórkę uliczną, ograniczyć się do rozsprzedaży w tym czasie jednolitej odznaki, wydanej na ten „Tydzień“ w formie białego kwiatka ozdobionego czerwonym krzyżykiem. Cena tej odznaki oznaczoną jest na 50 gr., kwota nawet na dzisiejsze ciężkie czasy, bardzo mała, jeżeli się uwzględni, że jest to jednorazowy datek w ciągu roku na cele Towarzystwa o tak szczytnych, a zawsze aktualnych celach. Odznakę tę powinni nabywcy nosić przez cały tydzień, gdyż uwolni ich ona od wszelkich innych zbiórek ulicznych w przeciągu całego „Tygodnia“. Zadania Towarzystwa Czerwonego Krzyża są zanadto dobrze wszystkim znane, by je na tym miejscu raz jeszcze podnosić — nadmienić tylko wypada, że w tym roku Oddział Lwowski widzi konieczność rozszerzenia swego działania w kierunku współpracy z tymi organizacjami społecznemi, które mają na celu pracę ogólno - sanitarną i szerzenie higjeny wśród szerokich warstw społeczeństwa.

=⊙=

— **Obłąkany umknął z Kulparkowa i targnął się na życie.** Donieśliśmy wczoraj o tragicznym wypadku, który wydarzył się na torze kolejowym koło mostu w pobliżu Wólki, gdzie mężczyzna nieznanego nazwiska rzucił się pod koła pociągu. Koła odcięły mu jedną nogę i zmiażdżyły drugą a ciężkie te obrażenia spowodowały śmierć jego w karetce Pogotowia, przewożącej go do szpitala powszechnego. Jak się niebawem okazało, był nim Juljan Halkiewicz, liczący 38 lat, aplikant sądowy, pozostający od dłuższego czasu w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Halkiewicz zbiegł onegdaj w czasie spaceru z ogrodu zakładowego, błąkał się przez czas pewien koło toru kolejowego a widząc nadjeżdżający pociąg, rzucił się pod koła parowozu. Zwłoki nieszczęśliwego człowieka przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— **Ptaszek spoczął w klatce.** Niejednokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy wypływał na łamach pism Stanisław(?) Edwin Schleyen, który popełniwszy szereg kradzieży i oszustw umknął zagranicę, przebywał przez czas pewien w Atenach, gdzie prowadził życie na szeroką skalę i zasypywał policję i sądy listami o treści, świadczącej o dużym tupecie i niesłychanej czelności tego młodego, a tak już rafinowanego oszusta - złodzieja. A chociaż w tych listach zapowiadał, że policja nie chwyci go prędko w swe ręce — przecież w połowie maja na podstawie rozesłanych za nim listów gończych, wpadł Schleyen w jej ręce. Został on w dniu 16 maja przytrzymany przez policję w Strassburgu i zostanie w niedługim czasie przystawiony do Urzędu śledczego we Lwowie. Schleyen, który poczynał zagranicą odgrywać rolę wielkiego hochstaplera — występywał jako „książe de Saint Reney“ — właściciel kopalń nafty. Powinęła się wreszcie noga oszustowi!

Z kroniki włamań. Do mieszkania Józefa Szpali przy ul. Leśnej 18 włamali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę garderobę i zegarek. — Aresztowany został wczoraj Gerschon Gartler, liczący 15 lat, zamieszkały przy ul. Pod Dębem l. 24, za usiłowane włamanie do budki przy pl. Teodora.

— **Ze zwyczajnej rubryki.** W wozie tramwajowym „8“ linji skradł wczoraj jakiś kieszonkowiec z kieszeni Stefana Kalicińskiego, st. asystenta kolejowego, portfel, zawierający 230 zł. oraz legitymację kolejową. — Aresztowani dalej zostali Roman Kłak, liczący 12 lat, karany i Grzegorz Pałczyszyn, liczący 15 lat, również karany — za kradzież kiełbas na szkodę Józefy Werszner, właścicielki budki na pl. Teodora. Ci sami młodzi złodzieje usiłowali włamać się wczorajszej nocy do budki z końskiem mięsem, stanowiącej własność Ludwika Babaczka. Pierwszego z tych młodocianych złodziei ze względu na jego wiek pozostawiono na wolnej stopie.

— **Napad na gładkiej drodze.** Józef Lachowicz, zamieszkały przy ul. Akademickiej 3, doniósł policji, iż niejaki Feliks Gromadzki, zamieszkały na Jałowcu, z niewiadomej przyczyny napadł na niego i pobił go laską do krwi.

=⊙=

ATRAKCJA DLA SMAKOSZÓW NA WYSTAWIE SPORTOWEJ. W dniach 3, 4, 5 i czerwca 1927 w porze od godz. 2'30 po południu dodaje fabryka czekolady Optima S. A. Kraków do każdego biletu tabliczkę wyśmienitej czekolady Bezpłatnie. 5606

Z Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Na zebraniu tygodniowem Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w dniu 18 bm. referował prof. dr. Karol Wątorek sprawę projektu polskiej nawierzchni kolejowej, wypracowanego przez Departament Utrzymania i budowy w Ministerstwie komunikacji.

Projekt ten zmierza do zastąpienia panującej obecnie na naszych kolejach mieszaniny różnorodnych systemów niewielką ilością typów własnych, dostosowanych do potrzeb ruchu i uwzględniających rosnące obciążenia osi parowozów.

Ministerstwo zamierza wprowadzić trzy typy normalnych szyn polskich o ciężarze 36, 42 i 48 kg/m. stosując pierwszy z nich dla linij ze słabym ruchem pociągów i lżejszemi parowozami, drugi dla linij z silnym ruchem i nowemi cięższemi parowozami, oraz ruchem pociągów pospiesznych, a wreszcie typ trzeci, przeznaczony dla linij z wyjątkową szybkością pociągów.

Projekt obejmuje średni typ szyny o ciężarze 42.59 kg/m. obecnie najpilniej potrzebny do wymiany zużytych szyn na linjach główniejszych, oraz sposoby przytwierdzenia szyny do podkładu drewnianego twardego i miękkiego i ustroje złącza stykowego.

Prelegent przeprowadził charakterystykę projektu szyny ze stanowiska wymagań statycznych, naukowych i fabrykacyjnych i stwierdził jego celowość na podstawie porównania i powojennemi typami kolei zagranicznych.

Podkreślił następnie dążność do stworzenia prostych systemów połączenia szyn z podkładami i między sobą na stykach, łatwych i tanich w wykonaniu i utrzymaniu, zwracając uwagę na konieczność powiększenia przekroju podkładu drewnianego, którego typy, obecnie stosowane są zbyt słabe. Tylko odpowiedni dobór wszystkich elementów toru, zgodny z wymaganiami teorji, może dać ustrój ekonomiczny, zapewniający równocześnie zupełne bezpieczeństwo ruchu.

Omawiane projekty stanowią pierwszy, decydujący krok na drodze uporządkowania nawierzchni i poprawienia w ten sposób trudnych warunków, w jakich dotychczas pracuje polskie kolejnictwo.

Sfingowany napad na wóz pocztowy.

(Telefon. od naszego korespondenta).

Szczurowice. 1 czerwca (W.) Woźnica pocztowy, przewożący pocztę z Brodów przez Leszniów do Beresteczka, niejaki Grabowski przyjechawszy w dniu 24 maja z Brodów do Leszniowa wszczął alarm, że w lesie brodzkim napadli go w przejeździe dwaj bandyci i pocztę obrabowali. Posterunek policji w Leszniowie nie był jednak łatwowierny i wziąwszy woźnicę w ogień krzyżowy pytań doprowadził do tego, że woźnica przyznał się do winy. Oto otrzymawszy od kupca brodzkiego 1000 zł. na ręce, aby je przedał kupcowi w Beresteczku — dobrał sobie dwóch wspólników (jeden niejaki Bogdan ze Starych Brodów) — zabrał ich na swój wózek i oni to urządzili ów napad rabunkowy. Prócz wspomnianych 1000 zł., zabrali z poczty 15 dol. z listu pieniężnego, jedną paczkę pocztową i z drugiej 2 kg. 200 gr. skóry.

=⊙=

Chore kobiety, otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody **Franciszka Józefa** potwierdzają rezultaty ich badań. t3236

Badanie głębin morskich.

Prof. William Beebe, kierujący stacją doświadczalną nowojorskiego towarzystwa zoologicznego, zamierza przystąpić wkrótce do budowy obmyślonego przez siebie aparatu, który ma mu umożliwić opuszczenie się do takich głębin morskich, o jakich dotychczas istnieją jedynie opisy, zrodzone wyobraźnią fantastyczną Jules Verne'a. Będzie to stalowy cylinder długości 8-u stóp, średnicy 3-ch stóp, zdolny wytrzymać olbrzymie ciśnienie, wynoszące w głębokości 1.600 metrów, 160 kilogramów na każdy centymetr kwadratowy. Celem zwiększenia bezpieczeństwa aparat będzie tak skonstruowany, by był w stanie oprzeć się naporowi nawet 250 kilogr. na jeden centymetr kw.

Prof. Beebe, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej, złożył bardzo zajmujące wyjaśnienia, dotyczące projektowanej przez siebie wyprawy. „Żadna istota ludzka nie zbadała dotychczas oceanu na jakiejś większej głębokości, a przecież nie jest to bynajmniej zadanie tak bardzo trudne. W planowanym przezemnie cylindrze stalowym można śmiało odbyć ten eksperyment — tlen będę sobie sam wyrabiał, w miarę jak będę odczuwał jego potrzebę. Nikt nie zajmował się dotąd poważnie tą kwestją, ponieważ nie przedstawia ona żadnych korzyści materjalnych. Oczywiście, że nie mam pojęcia o tem, co znajdę na głębokości 1.600 metrów — gdybym posiadał w tym kierunku jakieś ściślejsze wiadomości, może nie dokonywałbym wcale mojego doświadczenia. Wyobrażam sobie jednak, że nie będę błąkał się w ciemnościach, jako iż większość ryb, w tym pasie wody przebywających stale, posiada zdolność promieniowania świetlnego. Wprawdzie, wyciągnięte na powierzchnię, zasypiają one niesłychanie szybko, ale raz jeden udało mi się taką rybę utrzymać przez kilka minut przy życiu w zupełnie ciemnym pokoju — otóż, wydzielała ona blade światło o przepięknem zielonkawem zabarwieniu.

Prof. Beebe opuszczał się już kilkakrotnie na znacznej głębokości morskiej i robił wyjątkowo zajmujące zdjęcia kinematograficzne. Zazwyczaj w czasie swoich eksploracji podwodnych połączony on jest telefonem ze swoim sekretarzem-stenografem, któremu dyktuje wszystkie bezpośrednie obserwacje.

Proces komunistów w Łucku.

Szósty dzień rozprawy.

REWELACYJNE ZEZNANIE OSKARŻONEGO ALEKSEGO SZABAŁY.

Łuck. (Kor. wł.) Szósty dzień procesu przeciw komunistom - dywersantom rozpoczął się od przesłuchania świadków z okolic gm. Szczurzyna i Rozyszcza.

Pierwszy zeznaje św. Kuźma Iiczuk, który oświadcza, że osk. Tacij polecił mu zbierać składki na więźniów politycznych. Zebrał on 13 zł., a następnie odniósł do filji „Proświty" łuckiej, gdzie znów otrzymał komunizujące pismo „Świtło", numer skonfiskowany.

Dalej szereg świadków obrazuje działalność osk. Tomasza Kresaka nauczyciela (w Polsce!). Kresak jeszcze w r. 1919 zorganizował oddział z okolicznych mieszkańców, który walczył następnie przeciw wojskom polskim nad Stochodem, osłaniając przejście przez most. Werbując „ochotników" Kresak groził dać każdemu opornemu po sto „kijów". Nauczyciel ten (zbiegły później do sowdepji) zawiesił na miejsce obrazu Matki Boskiej w szkole portret Szewczenki i kazał się doń modlić dzieciom.

Św. Stasiuk Mikołaj szczegółowo opowiada o działalności Kresaka, nacjonalisty ukraińskiego i komunisty - bandyty w jednej osobie.

W 1919 r. Kresak tworzy oddział, celem wywołania powstania przeciw Polsce, wcielając oddział do t. zw. „siczowników". Następnie był duszą i organizatorem miejscowej partji komunistycznej: urządzał zebrania i rozpowszechniał broszury, książki i odezwy. Kresak wielokrotnie jeździł do Sławuty. Dalej św. opowiada, jak ludzie Kresaka obili go za złożone przed sądem śledczym prawdziwe zeznania.

Dalej świadek dodaje, że bywał na zebraniach, na których mówiono o powstaniu przeciw Polsce, o rewkomach i jaczejkach i o tem, jakoby miejscowa organizacja liczyła około 80-ciu ludzi. Wszystko to świadek Stasiuk opowiada śmiało, otwarcie i z pewnym rezonem, co się znów niebardzo podoba obronie, która swemi pytaniami stara się zbić z tropu świadka i zbagatelizować zeznania, jako pochodzące od analfabety.

Obr. Podlurski specjalny kładzie nacisk na tę okoliczność, że świadek bywa często u osadnika kap. rez. Jana Wereksa. Wobec tego prokur. Nowosielski przewidując, że obrona zechce później wykorzystać okoliczność pewnej zażyłości świadka z kap. Weraksem, jako atut, iż świadek uczynił swe zeznania pod jego wpływem — stawia wniosek o dodatkowe powołanie na świadka kap. Wereksa. Tem oświadczeniem i wnioskiem prokuratora uczuła się dotkniętą obrona. Następuje sprzeciw obrony i pewna scysja z prokuratorem, która kończy się tem, że trybunał po naradzie uchwala powołać kap. Wereksa jako świadka.

Następnie zeznają świadkowie z Rudki gm. Rożyszcze, a m. Gnatiuk, Górski, Deskowiera, Kosiakiewicz i Karpiuk. Wszyscy oni składają, sprzeczne z uprzednio złożonemi u sędziego śledczego, zeznania. Wobec czego przewodniczący, na wniosek prokuratora, zarządza odczytanie pierwotnych zeznań świadków złożonych przed sędzią śledczym. Również sprzeczne z pierwotnym składa zeznania św. Jan Sapiecha z Suchowoli. Na zapytania obrony daje pochlebne świadectwa różnym oskarżonym.

W tem miejscu wstaje z ławy oskarżonych Aleksy Szabała również z Suchowoli i wygłasza mocnym i pewnym głosem rewelacyjne zeznania. Na ławach oskarżonych i obrońców żywe i niespokojne poruszenie.

Jan Szabała zeznaje, że właśnie św. Sapiecha wyznał i opowiadał mu, że jesienią 1925 r. Piotr Pristupa, Dimitr Iwańczuk (należ. do bandy w Suchowoli) oraz Stemionow (kom. bolsz. ze Sławuty) przybyli specjalnie z Sowdepji, zatrzymali się 4 dni u Diemana Fadczuka w Stemzowie a następnie udali się pod dom oskarż. Matwieja Matwijczuka w celu zamordowania go za złożone nieprzychylne dla oskarżonych zeznania, lecz strzelając przez okno zabili zamiast Matwijczuka — jego służącego Zająca.

Dalej osk. Szabała dodał, że spiskowcy prawdopodobnie mszcząc się za złożone nieprzychylne zeznania dla oskarżonych przez brata jego Jana Szabałę, jak również, chcąc odstraszyć samego jego od prawdziwych zeznań — podpalili mu przed kilku miesiącami domostwo, od czego spłonęła jedna chałupa.

Współdziałali w napadzie na Matwijczuka i zabójstwie Zająca Potap Mariszczuk znajdujący się jeszcze na wolnej stopie i Mikołaj Zaderej zbiegły do Sowdepji.

Po zeznaniu wymienionego świadka na wniosek prokuratora p. Nowosielskiego trybunał sprawę udziału Mariszczaka w zabójstwie Zająca przekazał urzędowi prokuratorskiemu.

Na tem rozprawę odroczono do dnia jutrzejszego.

Siódmy dzień rozprawy.

Św. Drozdowski Ignacy zeznał, iż niejaki Leon Zadorożnik słyszał od zbiegłego osk. Dmitruka Filimona, że na wiosnę 1925 ma wybuchnąć powstanie że w Różyszczanach jest organizacja komunistyczna. Zadaniem tej organizacji będzie rozbrojenie policji i podpalenie osadników, a reszty mieli dokonać bolszewicy. Dalej że Dmitruk mówił, iż kto się nie zapisze do niej ten będzie wciągnięty do czarnej książki — i będzie źle z nim...

Św. Jan Leonow, Rosjanin, mówi, że opowiadał mu osk. Antoni Stepaniuk który przywoził do jego sklepu wódkę iż w Różyszczanach jest organ. komunistyczna; na czele tej organizacji stoi osk. Grzegorz Miczuk i komunistka z Sowdepji Rachil Werba.

Pewnego razu przyjechała Rachil Werba do Rożyszcz i zaraz udała się w towarzystwie Kuprejczuka do Hołub Werba była przebrana za starą siwą babę, również Kuprejczuk, miał na sobie chałat i przyprawione pejsy.

Po przesłuchaniu jeszcze szeregu mniej ważnych świadków, na salę sprowadzają osk. Gilewskiego Aleksandra, który przed paru dniami zbiegł i został schwytany za granicy. Na zapytanie przewodniczącego dlaczego niezgłosił się na rozprawę, oskarżony oświadcza, że przed paru dniami uciekł do Rosji. Był w Sławucie, szukając tam pracy. Komisarz bolszewicki odpowiedział mu, że niema pracy dla zbiegłego, bo nie należy on do głównych oskarżonych.. Wobec powyższego władze sowieckie odstawiły go do granicy. Oskarżony oświadcza następnie, że sam miał się stawić na rozprawę, lecz po drodze został schwytany. Sąd po naradzie, na wniosek prokuratora, zarządził aresztowanie oskarżonego.

Św. Natalewiczowa Anastazja z Suchowoli zeznaje, że w jej mieszkaniu były 3 zebrania organizacji komunistycznej, w których brali udział oskarżeni. Świadek oświadcza, że mąż pod groźbami bojowców zmuszony był udzielać mieszkania swego na zebrania.

Nielegalne praktyki.

W sprawie opłat za listy polecone po godz. 8 wieczorem.

Jeden z naszych czytelników pisze nam:

Po półtorarocznej włóczędze światowej po całej Polsce przybywszy do Lwowa zdumiałem się, gdy za 5 listów poleconych „krajowych" normalnej wagi, podanych przy okienku głównej poczty po godz. 9 wiecz. wcale nie przesadnie uprzejma urzędnicza zażądania opłaty 6 zł. 50 gr. Z przerażeniem zapytałem o przyczynę tego zdzierstwa, dowiedziałem się, że według rozporządzenia lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów list polecony, nadany we Lwowie go godz. 9 wiecz. a więc na pocztach głównej i dworcowej, musi iść jako pospieszny (express) co wymaga dodatkowej opłaty po 50 groszy od sztuki. Oczywiście musiałem zapłacić, ale nie dałem za wygraną: Udałem się niezwłocznie do ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie z zapytaniem o słuszność i prawomocność owego indywidualnego zarządzenia dyrekcji lwowskiej.

I oto otrzymałem odpowiedź następującą: „Ministerstwo poczt i telegrafów. Wydział V. Nr. 1509/V. Warszawa dnia 11 maja 1927 r. Do pana Feliksa Teodorowicza, profesora szkół średnich we Lwowie. Na zarzuty podniesione w zażaleniu z dnia 21 marca br. ministerstwo poczt i telegrafów zawiadamia na podstawie wyniku dochodzeń co następuje:

Przyjmowanie po g. 20 wyłącznie tylko pośpiesznych przesyłek poleconych wynikło wskutek mylnego stosowania obowiązujących przepisów przez urząd pocztowy Lwów 1. W tej sprawie wydano pomienionemu urzędowi zarządzenie, aby po godz. 20 za dodatkową opłatą taryfową, wynosząca 30 gr. oprócz pośpiesznych przesyłek, przyjmował również niepośpieszne przesyłki polecone". Podpisano: „Trepka, naczelnik wydziału".

Ponieważ nikt na poczcie lwowskiej nie ogłosił przy okienkach, że obecnie pobiera się po godz. 8 wiecz. również i listy polecone niepośpieszne, wyręczamy dyrekcję poczty i podajemy wyjaśnienie min. poczt i telegr. do wiadomości publiczności.

Sport.

Polska. -- Estonia. -- Łotwa.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW.

Główny czynnik zawodów — pogoda dopisała. Publiczności w porównaniu z pierwszym dniem zawodów bardzo dużo.

Bieg 100 m. wygrywa pewnie Szenajch (P) niezłym czasem 11.2 sek. 2) Dobrowolski (P) 11.4, Labent (E), 44) Oja (Ł), 5) Rudits (Ł), Kuttim (E).

Skok o tyczce, mógł nam przynieść zupełnie dobrze drugie, a nawet pierwsze miejsce, gdyby Rzepka nie denerwował się.

Serję skoków rozpoczyna od wysokości 3.20 m. i skacze naturalnie w długich spodniach podobnie jak Hoff — niestety poprzeczka pada. Drugi skok również nieudały.

Widownia i zawodnicy niezadowoleni, ponieważ nie chodziło zupełnie o Rzepkę, który może na zawodach skakać jak chce, nawet w ubraniu ale o miejsce a tem samem o punkty. Skłoniony przez Adamczaka zdejmuje długie spodnie i skacze zupełnie pewnie i poprawnie do końca. 2) Tamman (E) 3.50 m. tyleż skacze prześlicznym stylem Klumberg (E), 3) Rzepka (P) 3.40 m., (zgłoszona próba pobicia rekordu nie udała się). 4) Berg (Ł) 3.30 m., 5) Adamczak (P) 3.20 m., 6) Sachs (Ł) 3 m.

Bieg 10.000 m. wygrywa doskonały taktycznie Freyer (P) 33:35.4 sek. 2) Montmillers (Ł) 33:35.9 sek., 3) Laurson (E) 34:10 sek, 4) Bukas (Ł), 5) Sawaryn (P), 6) Beldrinsky (E).

Dziwimy się niezmiernie, że kierownictwo klubu „Polonja" pomimo zakazu ze strony PZLA wysłało Freyera we czwartek na bieg do Krakowa.

Bieg 110 m. przez płotki został powtórzony z powodu uznania wczorajszego protestu Estonji. 1) Jekals (Ł) 16.4 (rekord łotewski), 2) Trojanowski (P) 16.6, 3) Dobrowolski (P), 4) Dekszenik (Ł). Obaj Estończycy Rahn (na drugim miejscu) i Kuttim (na ostatnim miejscu), zostali zdyskwalifikowani za przewrócenie płotków.

Tak więc nieuzasadniony wczorajszy protest Estonji stał się przyczyną jej klęski. Stracone punkty zepchnęły Estonję na ostatnie miejsce.

Bieg 400 m. 1) Weiss (P) 51 sek. (wynik równy rekordowi). 2) Rothert (P) 51.8 sek. 3) Frolich (Ł), 4) Musis (Ł), 5) Tüsfeldt (E), 6) Kuttim (E).

Bieg 1.500 m. — 1) Malanowski (P) 4:09.8, 2) Foryś (P) 4:11.2, 3) Petkewitz (Ł) 4:13 (rek. łotewski), 4) Zimmermans (Ł), 5) Vilemson (F), 6) Tüsfeldt (E).

Skok w dal — 1) Rudits (Ł) 693 cm. (rek. łotewski),2) Kasperkiewicz (P) 656 cm., 3) Sikorski (P) 652 cm., 4) Klumberg (E) 642 cm., 5) Rahn (E) 638 cm., 6) Jekals (Ł) 623 cm.

Rzut dyskiem — 1) Jordans (Ł) 40.75, 2) Kalkun (E) 40.56, 3) Baran (P) 39.94, 4) Cejzik (P) 38.35, 5) Musis (Ł) 37.15, 6) Klumberg (E) 36.27.

Sztafeta 4x100 mtr. — 1) Polska (Weiss, Dobrowolski, Rothert, Szenajch) 44 sek. (rekord polski), 2) Łotwa (Oja, Bergs, Jekals, Rudits, 44.2 (rek. łotewski), 3) Estonja (Tüsfeldt, Kuttim, Rahn, Labent) 44.8 (rekord estoński).

W ogólnej punktacji zwycięża Polska 142 pkt., Łotwa 96 pkt., Estonja 95 pkt.

Zwycięstwo nasze to jeszcze jeden dowód, że w tabeli wyników powoli zbliżamy się do klasy europejskiej.

Wł. Humen.

(p) Otwarcie ogólnopolskiej Wystawy Sportowej odbędzie się jutro, w piątek o godz. 12-tej na placu Targów Wschodnich przed pałacem sztuki.

(p) **Z Lwowskiego Klubu Tenisowego.** Jak już donosiliśmy, dnia 3 czerwca rozpocznie się o g. 15-tej mecz międzypaństwowy Rumunja—Polska. Drużyna rumuńska w bardzo silnym składzie = pp. Golescu, Poulieff, Luppu — bawi już we Lwowie. Polska reprezentacja przyjeżdża dziś i jutro rano. Zainteresowanie meczem jest ogromne, ze względu na bardzo silny skład drużyny rumuńskiej. LKT. przeznaczył dla wszystkich uczestników żetony pamiątkowe, zarówno w meczu Rumunja—Polska jak i Warszawa—Lwów, oraz dla drużyn zwycięskich puhary.

Turniej o Mistrz. Klubu LKT. Wczoraj zakończył się Turniej o Mistrz. Lwowskiego KT. Mistrz. Pań w grze pojedynczej zdobyła p. St. Groblewska, 2. A. Kossakówna. Mistrz. w grze poj. panów Wł. Kuchar wygrywając z p. Z. Stahlem 6:2, 6:2, 3:6, 6:3. W grze podwójnej panów 1 miejsce pp. Wł. Kuchar i Z. Stahl przeciw pp. Zb. Kuchar i Roman Bielski. Gra podwójna pań: pp. S. Groblewska i H. Kierska — w grze podw. pań i panów pp. S. Groblewska i Z. Stahl.

(p) **Pierwsza drużyna LKS. Lechja** wyjeżdża na 5 i 6 czerwca do Stanisławowa i rozegra tam zawody z PKS. Rewerą.

(p) **Czarni** wyjeżdżają do Warszawy, gdzie 5 i 6 grają dwa matche z Legją i Warszawianką.

(p) **Pogoń** wyjeżdża na Górny Śląsk do Ruchu.

(p) **Hasmonea** gra we Lwowie dwa dni z TFC.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Czwartek, 2 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 17.30—18: Wśród książek, najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki. Godz. 18: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia" w wykonaniu orkiestry Schlisslera, Pewznera i Smkowa. 1. Jan Strauss: Kobieta, wino i śpiew. 2. Austin: Foxtrott Orjentalny. 3. Geiger: Heliana, blues. 4. Al. Rose: Picardy foxtrott. 5. A. Gold: „Nie mów nie" boston. 6. Con Conrad: Foxtrott. 7. Rolph Erwin: blues. **Godz. 18.40—19:** Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. **Godz. 19:** Lekcja języka angielskiego, lektorka p. M. Gardiner. — **Godz. 19.25:—19.40:** Komunikat „PAT." — **Godz. 19.50:** Transmisja z Poznania przypuszczalnie o godz. 20.30 koncert stacji warszawskiej. **Godz. 22:** Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikat „PAT."

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Fiasko konferencji ekonomicznej.

„Kurjer Warszawski" zamieścił nieda wno własną korespondencję z Genewy — omawiającą wyniki Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, z której niektóre ciekawe ustępy przytaczamy:

Pierwszym tematem, który się ostro zarysował na konferencji był stosunek do karteli. Kartele w życiu ekonomicznem zajmują coraz więcej miejsca. Ich tendencja przekraczania granic, ich dążenie do internacjonalizacji wyjmuje je coraz bardziej z pod kontroli jednego państwa. Z drugiej zaś strony ich międzynarodowość — ma być według teorji niektórych, podstawą pokoju. (Wracamy do teorji przedwojennych, kiedy to siła i rozwój przemysłu miały niedopuszczać do wojny. O ile mnie pamięć nie myli w dziele Blocha — na setkach stron tłumaczono nam, że wojna z tego powodu jest prawie niemożliwa). Obecnie teorja ta jest nieco zmodernizowana — należy przemysłową rywalizację zastąpić przez współpracę — a wówczas widoki pokoju znacznie się rozszerzą.

Teoretycznie można uznać tę wiarę w pokojowy skutek karteli. Skoro jednak zaczęto o nich mówić, zaraz zjawiła się kwestja kontroli. Podniosła ją grupa robotnicza. Żądanie to jednak stało się niemal bombą wybuchową. Długa dyskusja i spory doprowadziły do tego, że z rezolucji i sprawozdań zniknęło nawet samo słowo: „Kartele". Narodziło się natomiast jeszcze bardziej pokojowe, a mianowicie: „międzynarodowe porozumienia przemysłowe". Te porozumienia, jak głosi rezolucja, mogą być „dobre lub złe — zależnie od ducha, jaki je ożywia". Po duchu Locarna — doczekaliśmy się więc wywołanego przez przemysłowców ducha karteli. Nałożono im tylko jeden kaganiec — ma nim być jawność ich statutów i uciekanie się do arbitrażu. Ale i te skromne pierwsze próby kontroli „złego ducha karteli" w celu naprowadzenia go na dobrą drogę są zawarte zaledwie w formie mało obowiązującego „il est desirable". Na razie więc „duch karteli" nie ma obowiązku — wyrażono tylko pierwsze życzenie — ale i to podobno, jak na pierwszy krok jest wiele. Dziwnie krnąbrny jest ten duch karteli, który ma się stać gwarancją pokoju!

W zakresie komisji handlowej konferencji — przeważna większość delegatów wydała wojnę cłom, taryfom, utrudnieniom celnym. Konferencja więc zaleca uproszczenie taryf, unifikację nomenklatury, stabilizację taryf, uzyskaną w traktatach handlowych, stosowanie klauzuli najszerszego uprzywilejowania — jednem słowem, wszystko, co prowadzi do wolnego handlu, do obniżenia barjer celnych.

W zakresie rolnictwa — przeprowadzono zasadę równouprawnienia, wykazując, że w ogólnej ekonomice świata — rolnictwo musi być traktowane, jako gałąź nie upośledzona, lecz równo wartościowa z przemysłem. Sprawa długotrwałych kredytów podkreślona była również, jako jedna z pierwszorzędnych dla rolnictwa i idąca w parze ze wzmożeniem siły nabywczej rolników, co, z kolei, nie jest obojętne dla przemysłu.

Całość obrad konferencji, choć nie doprowadziła do natychmiastowych konkretnych wyników, stworzyła jednak „możliwość rozmowy" w przyszłości. Rezolucje, zebrany materjał doświadczeń, trzeba było komuś przekazać i polecić. Tu nastąpiło nowe starcie. Projekt Jouhaux, zgłoszony na samym początku konferencji, a zmierzający do utworzenia jakiegoś nowego międzynarodowego biura ekonomicznego — wywołał gwałtowne sprzeciwy. W rezultacie był odrzucony. Stworzenie organizmu, prowadzącego prace konferencji, przekazano Radzie Ligi. Organizm ten ma być poniekąd wzorowany na komitecie przygotowawczym konferencji ekonomicznej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w tym duchu będzie rozszerzony komitet ekonomiczny Ligi.

tle trudnościach gaszenia przez rząd, a zwłaszcza ministra pracy, wybuchających tu i ówdzie zatargów, na tle płac w przemyśle i śladach jakie wyciskają one na tendencjach politycznych mas społecznych".

Jest jednak na to wszystko kapitalna rada; daje ją w końcowym ustępie omawianego artykułu p. Stpiczyński.

„W tym stanie rzeczy, a także w przewidywaniu średnich zbiorów tegorocznych, wydaje się być konieczne przywrócenie do życia pod kierownictwem p. ministra spraw wewnętrznych urzędu aprowizacyjnego, któryby dawał gwarancję trafności obliczeń potrzeb konsumcyjnych kraju, na podstawie zwykłych działań arytmetycznych, bez korektury ze strony tendencyj polityczno-gospodarczych, którym mogą być w najlepszym razie pozostawione nadwyżki od tego co musi być zjedzone. Wzmożone zainteresowanie tą sprawą ze strony wicepremjera Bartla i ministra Składkowskiego doprowadzi niewątpliwie do zcentralizowania troski o aprowizację kraju w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, co — jak się wydaje — jedynie pozwoli nam uniknąć w przyszłości zbytecznych, a tak kosztownych trudności w tej dziedzinie".

A. możeby tak Minist. Aprowizacji powołać do życia? O kandydata na fotel ministra nie trudno. Dostarczy go... redakcja „Głosu Prawdy". Może panu Wojciechowi samemu sprzykrzył się już bądź co bądź uciążliwy urząd naczelnego redaktora organu sanacji moralnej. Chyba zasłużył już sobie na „pa nis bene merentium".

Pomysły gospodarcze p. Stpiczyńskiego.

Niezadowolenie z min. Niezabytowskiego.

W ostatnim numerze „Głosu Prawdy" pan Wojciech Stpiczyński w naczelnym artykule zatytułowanym „Przywrócić urząd aprowizacji" usiłuje dojść do źródeł ciągłego wzrostu drożyzny, z którym ani rząd obecny, ani też p. Stpiczyński nie umie sobie dać rady.

Są więc, zdaniem p. Stpiczyńskiego, dwie drogi, którymi toczą się „nasze wysiłki nad wyprowadzeniem kraju z kłopotów gospodarczych". Jedna droga p.... Fajansa, druga.... p. Kołodziejskiego no i trzecia p... Stpiczyńskiego.

Pierwsza teorja powiada, że „podnoszenie się cen na produkty warsztatu rolnego jest zjawiskiem gospodarczo dodatniem", druga twierdzi, że „każde zmniejszenie się zdolności konsumcyjnej mieszkańców miast, w rzeczywistości pogłębia tylko kryzys w naszym przemyśle".

A jak wobec tych koncepcyj zachował się p. min. Niezabytowski?

„Minister Niezabytowski stał się w obecnym gabinecie rzecznikiem pierwszej teorji i zastosował ją jako gospodarz płodów rolnych dość radykalnie. Poszedł odważnie po linji podniesienia cen na ziemiopłody, w pierwszej linji na zboża. By proces ten uczynić swobodniejszym, dopuścił dość znaczny eksport zbóż. Ze zbiorów zeszłorocznych wywieźliśmy około 160 tysięcy cetnarów pszenicy na ogólną sumę 4,460.000 zł. w złocie, oraz około 77 tys. tonn żyta. Ponieważ zaś zbiory zeszłoroczne zamknęliśmy znacznym deficytem w dziedzinie normalnego zapotrzebowania na pszenicę, a z bardzo nieznaczną nadwyżką w życie, przeto eksport wprawdzie przyczynił się wybitnie do wzrostu cen zbóż na rynku wewnętrznym, lecz postawił nas szybko w konieczności odkupywania po wyższych cenach na rynkach zagranicznych tego co wywieźliśmy. Do dnia 1 maja przywieźliśmy 822 tys. cetnarów pszenicy, wartości 24 milj. zł. w złocie, oraz około 43 tys. tonn żyta po cenie 23 zł. w złocie za cetnar, podczas, gdy to samo żyto eksportowaliśmy po 19 zł. w złocie".

I tu p. Stpiczyński stwierdza zupełne fiasko fatalnej polityki zbożowo-aprowizacyjnej obecnego regimu.

„Został zatem powtórzony eksperyment p. Władysława Grabskiego z tem, że wówczas był to jeden ze środków ratowania bilansu handlowego, czego potrzeba nie zachodziła obecnie. Mamy tu zatem do czynienia z nieprzynoszącemi zaszczytu urzędowi rolnictwa fałszywemi obliczeniami potrzeb aprowizacyjnych kraju, wskazujących, iż nieodpowiedzialna ta funkcja nie może być nadal powierzona temu urzędowi.

W rezultacie bowiem eksperyment nieuzasadnionego eksportu zaatakował budżet mieszkańca miejskiego: raz przez podwyższenie cen chleba na rynku wewnętrznym z racji eksportu, dwa przez wysoką cenę zbóż importowanych, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na ceny robocizny w przemyśle i dalsze skurczenie się zdolności konsumcyjnej miast, nie mówiąc już o wynikłych na tem

Kiedy nareszcie Polska przejmie dobra krotoszyńskie?

Sprawa likwidacji dóbr krotoszyńskich, liczących 25.000 ha (w czem połowa lasu i do 30 folwarków) od dłuższego czasu przykuwa uwagę społeczeństwa ze względu na ogromną doniosłość narodową trafnego jej rozwiązania. Wiadomo powszechnie, ile „konsorcjów" i pojedyńczych spekulantów kręciło się dokoła tej sprawy i intrygowało, starając się nie dopuścić do zgodnego z pożytkiem państwa zakończenia likwidacji. Wiadomo też, że dotychczasowy komisarz likwidacyjny, prof. Winiarski, przekonawszy się, iż wszystkie prywatne grupy i jednostki nie przedstawiają się poważnie, są tylko figurantami obcego kapitału, a często wręcz idą na rękę ks. Thurn Taxis, popierał plan, według którego lasy miały być przejęte przez min. rolnictwa, a folwarki rozprzedane i w znacznej części rozparcelowane.

Istotnie decyzja Rady Ministrów w tym celu zapadła przed pół rokiem i właśnie z kół rządowych słyszano wyrazy uznania dla prof. Winiarskiego za energję, z jaką pomimo wielu i potężnych przeszkód potrafił przekonać rząd o konieczności takiego rozwiązania. Ale decyzja decyzją, a wykonania nie mogliśmy się jakoś doczekać.

Ostatecznie, jak wiemy z oświadczeń min. Staniewicza, Krotoszyn miał być przejęty przed paru tygodniami. Pierwszym rezultatem niepojętej zwłoki było to, że gdy w listopadzie dobra te oszacowane zostały przez wysoce fachową komisję na 14 milj. złotych, to w końcu kwietnia ponowny szacunek, wobec zwyżki cen, zwłaszcza niektórych gatunków drzewa, wyniósł już prawie 17 i pół miljona zł. Tak więc minister skarbu Czechowicz, którego uprzedzano z naciskiem o takich skutkach zwlekania wobec zwyżkowej tendencji cen, już „zrobił" dla skarbu 3 i pół milj. zł., a w razie dalszej zwłoki państwo będzie musiało zapłacić jeszcze więcej. Że w tych warunkach ks. Thurn-Taxis dla tego samego wszelkie mi sposobami stara się sprawę przeciągnąć, to aż nadto zrozumiałe.

W ostatnich czasach zaczęły znowu obiegać wieści o pomyśle dobrowolnej sprzedaży Krotoszyna znanemu na tutejszym gruncie konsorcjum. Konsorcjum to z paru ziemian i byłych ziemian złożone, nie posiada zgoła dostatecznych kapitałów, tak, że wątpliwości nie ulega, iż w danym razie dobra objąłby kapitał obcy.

Oczekujemy nie ogólnikowego, jak dotąd zaprzeczenia, ale natychmiastowego ogłoszenia uchwały o przejęciu Krotoszyna na własność państwa, która to uchwała oddawna leży u ministra skarbu bez ruchu.

=⊙=

Państwowy Bank Rolny wobec Małopolskich spółdzielni.

W dniu dzisiejszym przyjechali do Lwowa naczelni dyrektorowie Państwowego Banku Rolnego w Warszawie p. p. Staniszewski i Grado celem dokładnego zaznajomienia się na miejscu ze stanem i postulatami małopolskich spółdzielni zarówno kredytowych jak i towarowych oraz rolniczych. Delegaci Państwowego Banku odbyli szereg konferencji z miejscowymi działaczami spółdzielczymi, poczem odbędą inspekcyjną podróż po ważniejszych ośrodkach małopolskiego ruchu spółdzielczego. W podróży okrężnej po Małopolsce, która obejmie m. i. Kamionkę strumiłową, Złoczów, Tarnopol, Podhajce, Buczacz, Kołomyję, Nadwórnę, Stanisławów, Kałusz Stryj, Sambor, Mościska, Jarosław, następnie zaś cały szereg miejscowości zachodniej Małopolski z końcowem oparciem o Kraków, towarzyszyć będą delegatom P. B. R. p. p. Dr. Jan Dębski z ramienia związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych p. Śledziński z Związku Rewizyjnego, dyr. Jenner z Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych, dyr. Słomski z Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, dyr. Rozwadowski z tejże Instytucji we Lwowie i dr. Kolorzowski z lwowskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego.

Należy się spodziewać, że osobiste zetknięcie się delegatów ze spółdzielniami małopolskiemi otworzy nowy okres współpracy tych tak ważnych społecznie i narodowo placówek gospodarczych z Państwowym Bankiem Rolnym, który dotychczas dzielnicę naszą traktował po macoszemu.

=⊙=

Kurs białoskórniczy we Lwowie.

Przemysł wyprawiania skór zwierzęcych i futer oraz ich farbowanie jest u nas w stosunku do zagranicy jeszcze niedostatecznie rozwinięty a to z powodu braku zawodowych szkół, któreby badały i wprowadzały nowe metody pracy i kształciły dobrych fachowców. W tej gałęzi przemysłu, podobnie jak i w wielu innych porobiono za granicą w ostatnich czasach duże postępy, oparte na badaniach chemicznych, jednak metod tych nie mogą stosować na-

si rzemieślnicy nie mając odpowiedniego przygotowania z zakresu chemji garbarskiej. Konieczność zmiany obecnego stanu rzeczy i wprowadzenia nowych sposobów garbowania stanie się zupełnie jasna, jeżeli się zważy, że proces garbowania według starych niehigienicznych metod, trwał zwykle kilka miesięcy, a nawet i dłużej, gdy natomiast dzisiaj osiąga się ten sam efekt w ciągu kilku dni a nawet i godzin.

Przemysł wyprawiania futer zwany często białoskórniczym, posiada u nas cechy przemysłu drobnego w przeciwieństwie do przemysłu garbarskiego (tj. wyprawiania skór gładkich), który rozwija się obecnie głównie jako przemysł wielki. Zapotrzebowanie sił kierowniczych w przemyśle garbarskim pokrywa się przeważnie fachowcami zagranicznymi, lub wyszkolonymi zagranicą, na co nie może sobie pozwolić przemysł białoskórniczy, a raczej przemysł wyprawiania futer (gdyż do białoskórnictwa należą również specjalne wyprawy skór bez wełny).

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa farbowania futer obecnie tak modnego. W tej gałęzi przemysłu sprowadza się do Polski z zagranicy ogromną ilość futer farbowanych na rozmaite imitacje a sporządzonych najczęściej z naszego surowca, który mógłby być u nas przerobiony, gdybyśmy mieli takie zakłady w odpowiedniej ilości. Tymczasem mamy ich zaledwie kilka w całej Polsce i to na małą skalę prowadzone.

Oceniając działalność rozwinięcia powyższ. przem., których rozszerzenie i zmodernizowanie mogłoby w życiu gospodarczem Państwa odegrać niepoślednią rolę, postanowił Kraj. Patronat przemysłowy przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie urządzać przy użyciu wyszkolonego w Czechach chemika garbarskiego w charakterze instruktora kursy futrzarskie i garbarskie w centrach tego przemysłu na prowincji i celem udoskonalenia starych metod i wprowadzenia nowych, jakoteż kursy wyprawiania i farbowania futer we Lwowie, ażeby w ten sposób dostarczyć przemysłowi dobrych techników teoretycznie i praktycznie wyszkolonych wedle najnowszych wymogów. Pierwszy taki kurs został otwarty we Lwowie w listopadzie 1926. Na urządzonej przez Krajowy Patronat przemysłowy wystawie kursowej w dniach 6 i 7 marca 1927 były obok innych działów drobnego przemysłu wystawione również prace kursu garbarsko-futrzanego, a to wyprawione na kursie skóry boksowe, szewrowe, nappowe i juchtowe, jakoteż skóry futrzane z różnych krajowych zwierząt naturalne i farbowane a wystawione okazy świadczyły o dodatnim wyniku nauk na kursie.

Następnie od 1 kwietnia do 15 maja 1927 urządził Patronat w Uhnowie kurs garbarski dla szewców i futrzarski dla kuśnierzy, który dał również jak najlepsze wyniki. W dalszym ciągu zamierza Kraj. Patronat przemysłowy urządzić we Lwowie wzorowy warsztat naukowy z wyprawą i farbowaniem futer połączony z rocznym kursem nauki zawodowej (teoretycznej i praktycznej).

Na kurs ten już teraz przyjmuje zgłoszenia i udziela informacyj Kraj. Patronat przemysłowy we Lwowie, plac Smolki 3, telefon 302. Nauka obejmuje następujące przedmioty: teorja wyprawiania skór gładkich i futer, farbowania futer, chemja garbarska, analizy garbarskie, maszynoznawstwo, towaroznawstwo, kalkulacja i obliczenia a to 3 godziny dziennie wykładów teoretycznych, zaś pięć godzin zajęć praktycznych. Do przyjęcia na kurs we Lwowie wymagane jest ukończenie conajmniej 3 klas szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej i ukończony 16 rok życia. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy pracowali lub pracują w przemyśle garbarskim lub białoskórniczym, a obok nich starsi wiekiem lub mający wyższe wykształcenie.

Nauka rozpocznie się z początkiem września 1927. Kraj. Patronat przemysłowy we Lwowie, pl. Smolki 3, prosi szerokie warstwy społeczeństwa o nadsyłanie już teraz wszelkich skór surowych, które mają służyć jako materjał naukowy, a wyprawione ewentualnie farbowane, będą zwracane dostawcom.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 1 czerwca (Tel. wł.) — Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył dziś Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'91 i pół.

Za rubla złotego żądano 4'60.

Dla akcji tendencja słaba, ruch bardzo mały.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 1 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 4'85 i trzy czwarte, Paryż 3'91 i trzy czwarte, Bruksela 13'89 i pół, Rzym 5'49 i pół, Madryt 17'54, Berno 19'24, Berlin 23'70.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 1 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 43'50, Berlin 47'025 — 47'425, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47'05 — 47'25, Gdańsk 57'68 — 57'82, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'62 — 57'73, Wiedeń (czeki) 79'29 — 79'57, Zurych 58'10.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 1 czerwca (Tel. wł.) — Bank Przemysłowców 3'10 — 3'15, Bank Spółek Zarobkowych 92'00, Unja 22'00, Wytwórnia chemiczna 1'15, Cegielski 45'00, Herzfeld Victorius 55'00, Poznańska Spółka drzewna 1'15, Centrala skór 67'00.

ZBOŻE.

Lwów, 1 czerwca.

Dla pszenicy zupełny brak zainteresowania. — Natomiast żyto nadal jest poszukiwane przy cenach w ramach dotychczasowych notowań. — Owies i jęczmień potaniały.

Tendencja ogólna zniżkowa. — Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 55.50—56.50, pszenica zbiorowa 53.75—54.75, żyto 48—49, jęczmień browarniany 43—44, jęczmień przemiałowy 39.50—40.50, jęczmień pastewny 37—38, owies 38—39.

Z całej Polski.

 # Statek szkolny „Lwów“. Statek szkolny „Lwów“, na którym odbywają praktykę morską uczniowie szkoły morskiej w Tczewie, w tych dniach wyruszył z Gdańska do Gdyni, gdzie czyni ostatnie przygotowania do podróży letnich. W roku bieżącym „Lwów“ odbędzie dwa rejsy. W pierwszą podróż po Bałtyku (bez zawijania do obcych portów) wyruszy około 15 czerwca, następnie z początkiem lipca uda się w drugą, dłuższą podróż na południe, prawdopodobnie na morze Śródziemne do północnych wybrzeży Afryki.

 # Tegoroczny Tydzień Lotniczy. Doroczna mobilizacja sił i środków społeczeństwa na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbędzie się w tym roku między 4 a 11-ym września na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem woj. Śląskiego. Na program „Tygodnia Lotniczego“ złożą się zbiórki na listy i do puszek, odczyty, widowiska i zabawy.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 1 czerwca (Tel. wł.) — **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 bm.: Pogodnie lub dość pogodnie. W wieńskiem zachmurzenie umiarkowane. Ciepło, słabe lub umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 czerwca.

Kurs dolara w dalszym ciągu słaby zł. 8.90.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

Bank Polski płacił efektywne dolary zł. 8.89, z dewiz zaś Nowy Jork zł. 8.91, Londyn zł. 43.35, Zurych zł. 171.69, Paryż zł. 34.88, Bruksela zł. 24.75, Medjolan zł. 48.80, Praga zł. 26.44, Oslo zł. 231.25, Wiedeń zł. 125.60, Berlin zł. 211.00, Gdańsk zł. 172.65.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30.

Po wczorajszej zwyżce dziś kursy akcyj znacznie osłabiły się przy usposobieniu ospałem, nastroju bezochotnym.

Notowano: 4 proc. l. z. Banku Hipotecznego złot. 53 i pół, 8 proc. l. z. Banku Rolnego 92, 8 proc. dol. TKZ. 93 i pół proc., 94 proc., Bank Hipoteczny ex. 1.35, 1.30, Chybie 7.05, Gazy wsch. 30.25, 30, 30.25, Nitrat 0.40, Tesp 32, 32.25, Zieleniewski 23.

Z niekotowanych: Jaworzno bez kuponu, za który Tow. uchwaliło wypłacić dywidendę zł. 1.75—22.25 i 22.20 zł., Siersza elektr. 0.41 zł., Schön 76.00 zł., Olkusz 75 gr., Tohan 60 gr., Bank Polski 152 zł., dolarówki 56.00 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kwrsa szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowan	Transakcje 1 czerwca	31 maja	30 maja
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	1·25—1·30	—	1·25
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	0·23—0·24	0·23—0·24
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	100	103·00	Browary	—	—	—
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	—	146·00	143·00-144·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	7·05	7·00—7·05	6·85
—	900	10	0·27	Cmielów	—	0·38	—
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	—	2·00	2·00
—	—	—	0·15	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	—	39·25	—
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie	30·00—30·25	30·50—30·75	29·00—29·50
—	2.000	100	17·00	Górka	—	—	52·00
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	—	—	1·10
—	2.625	—	33·00	Oikos	—	68·00	68·00
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	—	—	—
0·02	750	25	3·00	Rezet	—	—	—
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	—	—	0·42
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	—	—
2·50	5·000	25	17·25	Tespy	32·00—32·25	32·25—32·50	31·50—32·00
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	23·00	—	—
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	—	66·50	65·00
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	0·07—0·08
—	—	—	0·35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	500	—	13·75	Jaworzno (po 25).	22·20—22·25	24·50—24·40	23·50—23·60
—	—	—	0·20	Len	—	0·30	0·30
—	—	—	14·00	Lesienice	0·75	—	—
0·16	—	10	0·55	Olkusz	—	—	—
0·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10·00	2.016	10	275·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Schön	76·00	—	—
10·00	100000	100	83·75	Bank Polski	152·00	15200-154·50	150·00-152·00
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·90.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 1 czerwca 1927.

Waluty i dewizy:					
Dolar amer.	zł.	8·89	Lir włoski	zł.	48·60
Nowy York	„	8·91	Guld. hol.	„	357·35
Dolar kan.	„	8·91	Kor. czesk.	„	26·44
Funt ang.	„	43·35	„ szwedz.	„	238·10
Fr. szwajc.	„	171·69	„ duńska	„	237·90
Fr. franc.	„	34·88	„ norw.	„	231·25
Fr. belg.	„	24·75	Szyl. austr.	„	125·65
Marka niem.	zł.	211·00			
Z ł o t o:					
Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Guld. hol.	„	3·58	Rubel	„	4·56
Funt ang.	„	43·26	Fr. un. łac.	„	1·72
Funt turecki	zł.	39·16			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 czerwca 1927. (Pa

Dolary ameryk.	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124·30	124·61	123·99
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	358·25	359·15	357·35
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·45	43·56	43·35
Nowy York	8·93	8·95	8·91
Paryż	35·65	35·14	34·96
Praga	26·50	26·56	26·44
Szwajcarja	172·14	172·59	171·69
Wiedeń	125·88	126·19	125·57
Włochy	49·31	49·44	49·18

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 1 czerwca 1927 (zamknięcie) (Pat

Paryż	zł.	20·35	Kopenhaga	zł.	138·05
Londyn	„	25·25	Sofja	„	5·75
Nowy York	„	5·19	Praga	„	15·40
Belgja	„	72·23	Warszawa	„	58·10
Włochy	„	28·59	Budapeszt	„	90·65
Hiszpanja	„	91·20	Białogrod	„	18·3
Holandja	„	208·10	Ateny	„	6·83
Berlin	„	123·17	Konstantynopol	„	2·71
Wiedeń	„	73·15	Bukareszt	„	3·15
Sztokholm	„	139·10	Helsingsfors	„	13·17
Oslo	„	135·05	Buenos-Aires	„	220·25
tendencja spokojna.					

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1 czerwca 1927. (Pat).

Nowy York	4·85 75	Hiszpanja	27 68
Holandja	12·43	Portugalja	—·—
Francja	124·61	Danja	18·08
Belgja	34·96	Szwecja	18·14
Włochy	88 37	Norwegja	18 70
Niemcy	20 49	Helsingfors	192·50
Szwajcarja	1·24	Praga	163 34

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 1 czerwca 1927. (Pat).

Londyn	124·02	Danja	682·—
Nowy York	25 53	Holandja	1022 —
Belgja	354 75	Norwegja	652·00
Hiszpanja	447·50	Szwecja	683 25
Włochy	140·50	Rumunja	15·30
Szwajcarja	491·25	Niemcy	605· —

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 1 czerwca 1927. (Pat).

Amsterdam	283·85	Madryt	124·20
Belgrad	12·46	Medjolan	39·04
Berlin	168 17	Nowy York	7091
Bruksela	98 53	Paryż	27·78
Budapeszt	125·65	Praga	21·—
Bukareszt	4·22	Sofja	5·11
Oslo	184 20	Sztokholm	189 70
Kopenhaga	189 45	Warszawa	79·57
Londyn	34·46	Zurych	136·47

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 czerwca 1927. (Pat).

Papiery protencjonowane:			
3 pr. poż. złot.	—·—	6 pr. poż. kolej.	103·00
4 pr. poż. dolar.	—·—	5 pr. poż. konw.	—·—
A k c j e			
Bank Polski	150·50	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. Warsz.	—·10	Lilpop	33·00
Bk. Handl. Warsz.	7·75	Modrzejów	10·00
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	—·00
Bk. Zachodni	0·00	Ostrowieckie	0·00
Bk. Zw. Sp. Zar.	5·00	Parowozy	0·—
Rijewski	0·00	Pocisk	0·00
Pilis	0·00	Rohn Zieliński	0·00
Spiess	—·—	Rudzki	2·75
Elektryczność	00 00	Starachowice	71·00
Siła i Światło	88 0·	Ursus	0·20
Chodorów	—·—	Zieleniewski	21·—
Czersk	1·15	Żyrardów	19·00
Częstocice	0·—	Borkowski	3·70
W. I. K. Cukr.	5·70	Syndykat Koln.	—·—
Firley	—·—	Haberbusch	—·—
W. I. K. Węgla	1·90	Spirytus	0·00
Polska Nafta	0·—	W. I. K. Zegl.	0·00
Bracia Nobel	5.85	Cmielów	—·—
Cegielski	0·00	Sole potasowe	—·—
tendencja: ustalona			

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 1 czerwca 1927. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	0·23	Pocisk	0·00
Bk. Hipoteczny	0·—	Górka	600·—
Pow. Bk. Kred.	0·14	Tepege	0·00
Bk. Małopolski	0·—	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	—·—	Rezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·—	Gazy	—·—
Pharma	1·25	Trzeb. Pniszcz	0·—
Zieleniewski	—·—	Krakus	0·—
Cegielski	—·—	Cmielów	—·—
Trzeb. Zel.	0·58	Siersza elektr.	—·—
Parowozy	0·72	Chodorów	—·—
Niemojowski	0·—	Piasecki	—·00
Siersza górnicza	7·10	Cmyple	6·75
tendencja: niejednolita.			

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 czerwca 1927. (Pa

Skoda	166·10	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	18·05	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	9·40	Nafta	13·00
Karpaty	33·9	Mrażnica	21·
Galicja	125·60	Tepege	—·—
Schodnica	10·30	Browary	—·—
Siersza	5·45	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 1 czerwca

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·89**
Dolar, kurs prywatny		**8·90**
Złoty w Zurychu		**58·12**
Frank złoty	**Zł.**	**172·30**
Gram złota	**„**	**5·94**
Kilogram chleba	**„**	**0·72**
„ mięsa woł.	**„**	**2·20**
„ cukru	**„**	**1·50**
Cetnar żyta	**„**	**49·50**
Tona węgla górnoś.	**„**	**55·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**201, 8**
Bezrobotnych		**249·184**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**1,046.748.780**
Z tego banknotów	**„**	**633.549.180**
„ bilonu	**„**	**413.200.000**
Stopa dyskontowa		**8·00%**

Listy z kraju.

□ **KRZEMIENIEC. Poświęcenie kamienia węgielnego.** Dnia 18-go maja w Kątach w powiecie Krzemienieckim, odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół, który zaczęto już budować dzięki ks. Syrewiczowi, proboszczowi w Szusku. Poświęcenia dokonał ksiądz biskup Adolf Szelążek w asystencji duchowieństwa z Łucką oraz wszystkich księży świeckich i zakonnych z powiatu. W uroczystości wzięło udział parę tysięcy ludzi oraz dr. Marek Piekarski, wizytator Liceum Krzemienieckiego, starosta Zygmunt Robakiewicz oraz dyrektor St. Paluchowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Krzemieńcu. Na powitanie ks. Syrewicza odpowiedział ks. biskup zachęcając Komitet do wytrwałości przy rozpoczęciu zbożnego dzieła. Po dokonaniu aktu poświęcenia przemówił jeszcze raz ks. Syrewicz dziękując w pierwszym rzędzie drowi Markowi Piekarskiemu, oraz Kołu Polskiej Macierzy Szkolnej w Krzemieńcu, następnie członkom Komitetu za dary i prace nad rozpoczęciem budowy kościoła. Wreszcie podał do wiadomości zebranych, że ks. biskup złożył hojny dar 1.000 zł. na rzecz budowy kościoła. Po złożeniu podpisów na akcie zamurowano pergamin w kamieniu węgielnym. Aktu tego dokonał osobiście ks. biskup. Po zakończeniu tych uroczystości podejmował Komitet zaproszonych gości obiadem.

Posiedzenie Komitetu obywatelskiego obchodu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego, odbyło się dnia 22-go maja w Krzemieńcu pod przewodnictwem sędziego Tokarzewskiego, ks. prałata Nejmaka i p. Chęcińskiego. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Komitetu Licealnego przez dyr. St. Paluchowskiego oraz z posiedzenia komitetu wojewódzkiego przez prof. Jana Trzcienieckiego i po ożywionej dyskusji wybrano Komitet ściślejszy, do którego weszli przedstawiciele urzędów, ziemiaństwa, samorządu, szkolnictwa, wojskowości, zawodów wolnych i organizacyj. Następnie uchwalono jako dyrektywy dla tegoż Komitetu utworzenie trzech sekcyj: 1) sekcji uroczystego wydobycia ziemi i uroczystej akademji, 2) sekcji ustalenia pamiątek po J. Słowackim; 3) sekcji finansowej. Ponadto przekazano Komitetowi myśl realizacji budowy pomnika.

□ **JAROSŁAW. Wybory do Rady gminnej.** Zbliżające się do Rady gminnej wybory, zainteresowały wszystkich mieszkańców. Gorączka przedwyborcza i rozniamiętnienie ogarnia coraz więcej wyborców. Zaczynają się tworzyć komitety przedwyborcze. Jak było do przewidzenia, powstał komitet ruski i żydowski, które zwartymi szeregami pójdą do urny przedwyborczej i będą się starały przeprowadzić, jak największą ilość swoich kandydatów do Rady, korzystając z rozbicia na jakie się zanosi wśród Polaków. Dnia 15 maja odbyło się zgromadzenie obywateli polskich w sali Twa „Gwiazda“, zwołane pod sztandarem narodowym polskim, z wykluczeniem w obradach wszelkich spraw związanych ze stronnictwami politycznemi. Niestety! Związek Naprawy Rzeczypospolitej zmobilizował wszystkich swoich członków i ci zmajoryzowali zgromadzenie i przeforsowali do komitetu wyborczego większość swoich adherentów. Wskutek tego społeczeństwo polskie rozpadło się na dwa obozy, a to „sanatorów“, którzy pragną się połączyć z Rusinami, by tylko osiągnąć swój cel i obywateli poważnych, należących do organizacji narodowych, jak ZLN., Narodowa Organ. Kobiet, Chrześcijański Zw. Naucz. czk. pow., Ch. D., Sokół, T. N. S. W. i sympatyków, którzy stoją na stanowisku, że do Rady miejskiej wejść powinni ludzie poważni, zdolni, o tęgich głowach, którzy dobro miasta mieć będą na oku. Która strona odniesie zwycięstwo w tej walce o mandaty, przewidzieć dziś jest trudno — w każdym jednak razie należy mieć nadzieję, że rozsądek i rozum polityczny tutejszych obywateli zwycięży i do Rady miejskiej wejdą ludzie tacy, którzy nie prywatą, ale dobrem ogółu kierować się będą. T.

□ **RAWA RUSKA. Egzamin dojrzałości** w tut. państw. gimnazjum odbył się dnia 17 maja pod przewodnictwem dyr. zakładu p. J. Lepakowskiego. Z zgłoszonych 11 abiturjentów reprobowano 4. Złożyli egzamin: Bożyk Włodzimierz, Cichoń Jan, Janeczko Tadeusz, Kogut Roman, Przewor Tadeusz, Dadlerówna Aleksandra i Niżankowska Janina.

Wiec wyborczy. Z inicjatywy Związku Lud. Nar. odbył się dnia 26 maja w południe w Rawie Ruskiej w gmachu Sokoła za zaproszeniami wiec w sprawie wyborów do samorządów gminnych. Przemawiali: poseł dr. M. Prószyński na temat „Jak uchronić się przed nadużyciami wyborczemi?“ i p. Eustachiewicz „O pracy narodowej na kresach w ideologji Z. L. N.“. Mimo niepewnej pogody zebrało się na wiecu do 100 osób tak z miasta jak powiatu. Prócz członków Z. L. N. i sympatyków nie brak było przedstawicieli innych partji nawet lewicowych. Jak na miejscowe warunki wiec udał się w całem tego słowa znaczeniu. Aktualność tematów, dyskusja rzeczowa i nastrój pełen skupienia i powagi u wszystkich słuchaczy składały się na całość zebrania. Uczestnicy bez względu na przynależność partyjną niewątpliwie w głębi swego serca i rozumu ocenili słuszność wywodów prelegentów, skoro nagrodzili ich zresztą zasłużenie gromkimi oklaskami, wynosząc nadto miłe i podniosłe wrażenie.

W. B.

=⊙=

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

BLUZKI-PŁASZCZE włóczkowe **SWETERY** najnowsze od **zł. 15** poleca **„TRYKOT“, Lwów, Halicka 21** (Dom JWPana Gen. Bałabana). 5523

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

3 SAMOCHODY marki **„Ansaldo“** i **„Lancia“** prawie nowe okazyjnie do sprzedania, oraz inne osobowe i ciężarowe „Pilot“ warsztaty Lwów, ul. Zielona 59. 5161

ZAMÓWIENIA na wykwintną garderobę męską do miary przyjmuje firma Wittels, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry. Ceny niskie Kredyt długoterminowy. 5544

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz prywatnie. Podać listownie firmę i cenę do Katzowej F., Romanowicza 9, III p. 5550

TANIO pelargonje i begonje do obsadzania balkonów i rabat — do nabycia w ogrodzie prof. Grabskiego za stryjską rogatką, tel. 4-20. 5562

POSZUKUJE się Gatru 350—450 mm. używanego, w dobrym stanie kompletnego do natychmiastowego użytku. Oferty pod adresem T. Turski i Ska Lwów, ul. Mickiewicza 16. 5556

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty chusteczki, rękawiczki i drobiazgi poleca **Gabryel Żywczak, Lwów, Kilińskiego 1.** Zamówienia na prowincję uskutecznia się. 2286

OKAZYJNIE do sprzedania: sypialnia tonetowska, kredens, lustro ze stolikiem, stół pokojowy, łóżka imitacja machoniu, leżak, umywalnia z marmurem meble tapicerowane rozmaite naczynia porcelanowe wiadomość: pracownia tapicerska, Ossolińskich 9. 5505

MASŁO deserowe z Turad słynne z jakości poleca Karol Krupiński Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 5376

Pneumatyki „MICHELIN“ niżej cen cennika sprzedaje -o- najkorzystniej -o- **WITOLD TRANDA** Lwów, ul. Podwalskiego 2. 5516

GORZELNI używanej poszukuję do kupna w dobrym stanie, oferty listowne pod zarząd dóbr Kowalówka p. Monasterzyska. 5502

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 5214

ŚRODKI na wytępienie moli, pluskiew, karakonów, pcheł, much i innych pasożytów. **SZCZOTKI** różne, sznury do bielizny, proszki do prania i t. p. poleca 5449 **Józef KOLEZAŃSKI, Batorego 34a.**

SAMOCHODY „Praga“ osobowo-ciężarowe, trwałe, ekonomiczne, luksusowe, tanie. Reprezentacja Jagiellońska 7. Tel. 305. 5032

Łożyska kulkowe „D. W. F.“ wszelkich typów, najtaniej poleca **AUTO-SKŁAD** Lwów, Zyblikiewicza 5. Tel. 10-39. 5484

TEEGRAM OKRĘŻNY
DO NASZYCH P. T. KLIJENTÓW.
Ceny tomasyny i superfosfatów od 15 czerwca drożeją. Prosimy spiesznie nadesłać zamówienie i pokrycie gotówką lub akceptem stop. Saletrą chilijską dysponujemy.
5605 **TEWASUNG i Ska, Lwów, Chorążczyzna 18.**

Prezes Krakowskiego Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
zawiadamia, że

LXVI. ZGROMADZENIE OGÓLNE

Delegatów Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 2 lipca 1927 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w gmachu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, przy ulicy Basztowej l. 8, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o wynikach operacyj w poszczególnych działach ubezpieczeń I, II, III, IV, V i VI, oraz wnioski w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych.
3) Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej. 5600

Kraków, dnia 30 maja 1927 r.

(—) *Jan Konopka.*

Doroczne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Przedsiębiorstw Górniczych „TEPEGE“ S. A. w Warszawie, ul. Hortensji 1, odbędzie się w lokalu Spółki dnia 27-go czerwca b. r. o godzinie 10-tej rano.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1926. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Zatwierdzenie bilansu i podział strat i zysków. 5) Wybór 3-ch członków Rady Zawiadowczej. 6) Wybór Komisji rewizyjnej. 7) Wnioski i interpelacje.

W braku wymaganego przez statut quorum, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tegoż samego dnia w lokalu Spółki o godzinie 11-tej rano. Zgromadzenie to będzie ważne, uchwały zaś jego prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji.

Właściciele akcji, zamierzający korzystać z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć akcje w siedzibie Spółki w Warszawie, względnie w biurach Oddziału w Krakowie ul. Straszewskiego 27 nie później niż dnia 20 czerwca b. r. Zamiast składania akcji, mogą być również złożone zaświadczenia banków, odpowiadające postanowieniom statutu.

V. Prezes Rady Zawiadowczej:
(—) Szydłowski.

5604

SPRZEDAM dom ze stajnią drewniana i piwnicę murowaną z ogrodem 800 sążni w Białohorszczu za rogatką Gródecką 3 km. od dworca za 8000 złotych Julja Janisz. 5583

FORTEPIANY, planina z angielską mechaniką, prawie jak nowe, możliwie tanio sprzedam, Manak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 5572

FORTEPIANY dobre od 680 zł i fortepiany wykwintne nowszych modeli. Sprzedaż okazyjna, Kopernika 26, Skleniarski. 5581

PRZECIW zmarszkom, krem hygieniczny, poleca Kosmeo, Mikołaja 7. 5585

TOREBEK damskich najpiękniejsze modele poleca, wykonuje, naprawia, Barasch, plac Bernardyński 2 5681

AUTO mało używane, dobrej marki cztero lub więcej osobowe w bardzo dobrym stanie od prywatnego właściciela nawet z prowincji za gotówkę natych miast kupię. Zgłoszenia z opisem stanu, cenę fotografią i ilością klm. do biura Brücka, Kościuszki 5 68

KAMIENICA dwupiętrowa okolica dworca. Dochód miesięczny około 400 zł. Cena 5.000 dolarów. — Kamienica, centrum 10, ubikacyj wolnych 2 fronty Willa 4 pokoje i kuchnia pełny komfort, wolne 11 listopada. Cena 5.300 dol. Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. 5572

FIRMA Licht, Hetmańska 22 obok Teatru Wielkiego zawiadamia szanownych odbiorców o nadejściu prześlicznych pończoch, rękawiczek, kostjumów kąpielowych, towar pierwszorzędny, ceny zniżone. 557

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Farby
Pokosty
Lakiery
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Główny Skład Farb i Materjałów
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 212

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

BUFETOWA skrzętna potrzebna od zaraz do restauracji kolejowej. Wymagana niemaganna uczciwość i kaucja. Zgłoszenia do Administracji pod „Bufetowa“. 5280

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi, silny fachowe, z gwarancją, poszukiwani. Zgłoszenia do Administracji pod „Praca 101“. 5575

PANIENKĘ umiejącą ładnie mereżkować, haftować i Richilieu przyjmę na kilka tygodni na wieś na utrzymanie, Dwernickiego 11a II/4. 5582

PODRÓŻUJĄCY w dziale nawozów sztucznych poszukiwany. Tylko zgłoszenia z referencjami z podaniem wymagań będą rozpatrywane. „Zdolny“ Administracja gazety, 5580

222B8 Series 9 No. 2

Panie piorą same swoje jedwabne szale, chusteczki i dessous jedynie w płatkach mydlanych

LUX

LEVER BROTHERS LIMITED, ANGLJA.

5598

L.P.5—7½ x 26a

POTRZEBNA gospodyni wiejska do pomocy pani domu osoba z inteligencji, znająca ogrodnictwo mleczarstwo i chów świń, bezwzględnie uczciwa i oszczędna o niewygórowanych wymaganiach. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warunków, referencjami i opisem życia. Lwów, Listopada 69. 5587

Poważna Instytucja ubezpieczeniowa
poszukuje
Kierownika
Głównej Agencji na zachodnią Małopolskę z siedzibą w Krakowie oraz
inspektorów
na wszystkie Województwa Małopolski zachodnie i wschodniej.
Pisemne zgłoszenia z krótkiem podaniem curriculum vitae i dotychczasowego lub obecnego zajęcia pod „GENEVE" przesyłać do **Reklama Polska Lwów, Romanowicza 10.** 5411

PENSJONATY I UZDROWISKA

Ojców Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie dnia 1-go czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akcyjna w Ojcowie. 5205

RYMANÓW-Zdrój pokoje słoneczne z utrzymaniem Lwów, Pełczyńska 1 II, p. II. schody, drzwi 9. 5496

CIEPŁE KĄPIELE
HOFGASTEIN
Austrja, Tauernbahn, 870 m ponad poz. morza
Najsilniejsza radjo-cieplica alpejska o 44·6° naturalnej ciepłoty. 3320
Leczy: zwapnienie żył, przeciw starzeniu się, wszystkie nerwobole, gicht, reumatyzm, Ischias
Całodzienne utrzymanie od 15 zł.
Prosze żądać informacje i prospekta pod „L. 27" Biuro informacyjne **Zakład kąpielowy HOFGASTEIN** (Kurkommission Hofgastein).

TRENČIANSKÉ TEPLICE
CZECHOSZOWACJA.
LECZY CUDOWNIE: **REUMATYZM, PODAGRĘ, ISCHIAS.**
Najmocniejsze źródła siarczane, Napływowy szlam. **Utrzymanie od Kc. 40·—.**
Informacyj udziela bezpłatnie: 4579
Nasz Przedstawiciel na Rzeczplitą Polską: **p. Juljusz Szperling, w Krakowie, ulica Krzywa 3. Telefon 28-26 i p. Marja Bratmańska, Lwów, ul. Listopada 43.**

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

DYREKCJA prywatnego **Zakładu Naukowego im. N. Żmichowskiej,** Lwów, Mochnackiego 38, przyjmuje zgłoszenia uczenic na r. 1927/8 od 10-go czerwca 4—5. Zakład obejmuje i szkółkę przygotowczą z liceum i gimnazjum. 3 kursa dokształcające. Dla zamiejscowych uczenic internat w ograniczonej liczbie. Frenskówna 5537

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek w Krakowie otwiera nowy **kurs dnia 1 września b. r.** Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne. Zgłoszenia: **Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek, Kraków, Kopernika 23.** 5017

RUTYNOWANA siła udziela lekcji języka francuskiego, niemieckiego, konwersacji, literatury po przystępnej cenie. Za wyuczenie ręczy, Długosza 37, II. p. 5579

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie i śpiewu z egzaminem państw. wyjedzie na wieś jako nauczycielka lub na letnisko jako akompaniatorka do śpiewu i instrumentów za dostatnie utrzymanie i koszta podróży. Dyplomowana, Admin. Słowa Polskiego. 5578

KONKURS.

Prywatne koeduk. seminarjum nauczycielskie z prawami seminarjów państwowych w CIESZANOWIE, rozpisuje konkurs na posady nauczycieli od września br. do:

języka polskiego, niemieckiego, historji ewent. jęz. ruskiego;
matematyki, fizyki i chemji;
rysunków, robót ręcznych ewent. gimnastyki;
muzyki, śpiewu, gry na skrzypcach i do prowadzenia orkiestry na dętych instrumentach.

Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane lub przynajmniej z zezwoleniem na nauczanie. Do powyższych stanowisk przywiązane jest uposażenie według norm rządowych z dodatkiem miejscowym, który wynosi 10 proc.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w curriculum vitae należy wnosić do Dyrekcji seminarjum do 30-go czerwca b. r.

Mieszkanie zapewnione.

Ze stacją kolejową Lubaczów połączenie autobusowe.

5541 **Magistrat miasta Cieszanowa.**

RADJO ODBIORNIKI i CZĘŚCI, AKCESORJA i PRZYRZĄDY MIERNICZE, stale świeże BATERJE ANODOWE jakoteż GŁOŚNIKI 4955
w wielkim wyborze, po cenach najniższych, poleca fachowo prowadzona firma
Inżynier KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI
przedtem „Polsot" Oddz. techn. Lwów, Szajnochy 2.
Skład artykułów technicznych.

5230

Certan
niszczy pluskwy i zabija pasorzyty zwierząt domowych

Pasta i zatrute ziarna zupełnie pewne środki do tępienia szczurów i myszy.

Żądać: w Syndykatach rolniczych, aptekach, drogerjach jedynie tych preparatów. W braku tychże na miejscu, zwrócić się do firmy:
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

ROLNICY! 5446
zamawiajcie
Nawozy sztuczne
które dostarcza na najdogodniejszych warunkach
na kredyt długoterminowy nisko-procentowy
SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
WE LWOWIE, UL. 3-MAJA 11.

INTELIGENTNA osoba pracowita, rozumiejąca gospodarstwo wiejskie, miejskie, kuchnie i szycie poszukuje zarządu domu, kasyna lub na plebanję, również do wdowca z dziećmi, któremi zaopiekuje się życzliwie. Łaskawe zgłoszenia p. Majkowska, Lwów, Życzakowska 15. 5536

M-me Tyszowiecka-Raffinerie Libusza p Zagorzany cherche pour fillette de 15 et garçon de 7 ans, Française, moyn age, bonnes références. 5603

POMOCNIK gospodarczy inteligentny i energiczny kawaler z wieloletnią praktyką, obznajomiony z rachunkowością hodowlą i opasem bydła, uprawą buraków poszukuje posady. Admin, dla Adjunkta". 5441

MŁODY inteligentny praktykant gospodarczy poszukuje dalszej praktyki. Zgłoszenia pod „praktykant". przyjmuje Urząd pocztowy Szczyrzyc nd Limanowa. 5584

ZAWODOWA pielęgniarka. kochająca dzieci, poszuknje posady do niemowlęcia natychmiast. Zgłoszenia w Adm. Słowa Polskiego pod „Dziecko". 5549

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

NOWY Kort tennisowy w ogrodzie do wynajęcia Sw. Piotra 25 5543

3 POKOJE z kuchnią wynajmie wprost tylko od gospodarza i zapłaci czynsz za trzy lata z góry. Zgłoszenia telefon 282. 5499

SZUKAM garażu na jedno auto osobowe w pobliżu ul. Kraszewskiego. Wiadomość do administracji pod „Auto garage". 4374

POKÓJ koło Parku Kilińskiego umeblowany z balkonem do wynajęcia. Pułaskiego 5, II. piętro. 5577

DO wynajęcia 1—2 pokoje z przedpokojem luksusowo umeblowane w willi przy ul. Listopada tylko bardzo poważnym reflektantom, Adres w Administracji. 5588

MIESZKANIE roczne 2 do 3 pokoje kuchnia przynależności, willa w ogrodzie 30 minut pieszo od rogatki żółkiejskiej tuż przy stacji Dublany-Laszki. Oborska, Laszki mur. poczta Zniesienie lub Lwów, Strzemię 11a. 5610

POSZUKUJĘ zaraz pokoju jasnego bez mebli. do Administracji „Józef". 5607

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtanie Wł. Buszek. Lwów Akademicka 6. telefon 18-48. 4265

FUTRA modernizuje według najnowszych żurnali, przechowuje za pełna gwarancja, przerabia i reperuje, wykonanie solidne, ceny przystępne, dogodne raty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 5576

Części składowe
dla „FIATA" 501 sprzedaje po cenach konkurencyjnych 5193
„SKA" Lwów, Wałowa 11a

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 4582
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-48

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Ubezpieczeni członkowie Zakładu Pensyjnego pozostający bez posady, którzy potrzebują pomocy, a nie pobierają zasiłku z Państwowego Funduszu Bezrobocia, mogą się starać o zasiłek w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie. Do podania należy dołączyć poświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że petent jest tam zarejestrowany jako bezrobotny i z jakich zasiłków korzysta, poświadczenie władzy policyjnej albo politycznej co do stosunków majątkowych i rodzinnych i poświadczenie ostatniego służbodawcy stwierdzające przyczynę utraty posady. 5591

5 zł. tygodniowo
płacąc
otrzyma każdy sztuczne uzębienie wedle najnowszych systemów 5594
Dentysta Józef Rappaport
pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix).
Zadatek 20 zł. Ceny umiarkowane.
Zakład otwarty cały dzień do g. 7 wieczór.

Jedyny prawdziwie skuteczny środek
Żądać wszędzie
Lab. Chem.
J. Sroczyński i Ska
Warszawa
Elektoralna 21.
Telefon 55—11. 3666
Żądać wszędzie.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów. Zimorowicza 15.